

Sygn. akt **I ACa 917/20**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Goldbeck-Malesińska

Sędziowie: Mariola Głowacka

Małgorzata Kaźmierczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2022 roku w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko T. F. i M. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie I Wydział Cywilny z dnia 16 września 2020 roku, sygn. akt I C 900/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 10 800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Mariola Głowacka Małgorzata Goldbeck-Malesińska Małgorzata Kaźmierczak

Sygn. akt I ACa 917/20		
-------------------------------	--	--

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank S.A. wniósł pozew przeciwko pozwany M. W. i T. F. o zapłatę solidarnie kwoty 343 680,89 zł z odsetkami umownym w wysokości 10% rocznie od kwoty 335 002,49 zł od dnia 4 lipca 2015 roku do dnia zapłaty, ale nie więcej niż czterokrotność stopy lombardowej(...), a także o zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 16 września 2020 roku Sąd Okręgowy w Koninie

- w punkcie 1 zasądził od pozwanych T. F. i M. W. na rzecz powoda kwotę 309 771,27 zł z umownymi odsetkami od kwoty 301 975,76 zł od dnia 4 lipca 2015 roku do dnia zapłaty w wysokości 10% w skali roku, ale nie więcej niż czterokrotność kwoty kredytu lombardowego (...) w stosunku rocznym,

- w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
- w punkcie 3 nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda kwotę 510,22 zł a od pozwanych kwotę 4 661 zł tytułem zwrotu wydatków, natomiast
- w punkcie 4 zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 19 260,10 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskiem z 6 maja 2008 roku pozwani wystąpili do oddziału banku powoda w Ł. o udzielenie im kredytu w wysokości 150 000 zł indeksowanego do waluty obcej CHF na okres 360 miesięcy. Pozwani wskazali, że zaciągają kredyt w celu: remontu mieszkania (na co zamierzali przeznaczyć 41 000 zł), konsolidacji innych zobowiązań kredytowych pozwanych w łącznej kwocie 75 800 zł, a pozostała kwota kredytu miała zostać przeznaczona na inny cel (k. 288-291v). Pozwani pozostawali wówczas (i pozostają nadal) w nieformalnym związku (konkubincji). Pozwana zatrudniona była na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem w kwocie ok. 1 550 zł brutto + 349 zł premii oraz uzyskiwała dodatkowe wynagrodzenie z tytułu umów zlecenia w kwocie 1 200 zł, a pozwany we wniosku o kredyt wskazał, że otrzymuje rentę w kwocie 2 200 zł (k. 288- 291, 1017-1017v).

Pozwany od 1989 roku do 2 lutego 2008 roku pracował w (...) w K.. Od lutego 2007 roku chorował na schorzenia neurologiczne po stwierdzonym wcześniej udarze. Pracodawca pozwanego rozwiązał z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia pismem z dnia 2 lutego 2008 roku. Pozwany od dnia 1 sierpnia 2008 roku, tj. od zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego otrzymywał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w wysokości ok. 1 200 - 1 300 zł, którą pobierał do końca sierpnia 2011 roku, bowiem wtedy upłynął okres jego częściowej niezdolności do pracy według lekarza orzecznika z (...). Do tego czasu z wypłacanej pozwanemu renty potrącane były przez komornika sądowego zaległe świadczenia alimentacyjne na rzecz dzieci pozwanego ze związku małżeńskiego. Potem pozwany zarejestrował się w Urzędzie (...) jako bezrobotny. Przez pierwsze 6 miesięcy otrzymywał zasiłek dla bezrobotnych, a po tym okresie pozostawał na utrzymaniu pozwanej. W międzyczasie pozwany pobierał zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 190 zł miesięcznie z uwagi na ustalony znaczny stopień niepełnosprawności orzeczeniem z 2008 roku. Od czasu zakończenia pracy w kopalni pozwany nie podjął ponownie zatrudnienia (k. 120-121, 123-124, 126-131, 140-141, 147-152, 1017-1017v).

W dniu 2 czerwca 2008 roku pozwani zawarli z powodem umowę kredytu hipotecznego nr (...) na kwotę 139 639,83 zł indeksowanego kursem CHF (franka szwajcarskiego). Warunkiem zawarcia umowy kredytu było zapoznanie się z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem zmiennej stopy procentowej. Pozwani zawierając umowę o kredyt złożyli oświadczenie, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu (ryzyko kursowe) oraz że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty ulegnie zwiększeniu. Dodatkowo oświadczyli, iż są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany stopy referencyjnej lub stopy bazowej, kwota naliczanego oprocentowania kredytu ulegnie zwiększeniu.

Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w chwili jego podpisania równowartość kredytu w walucie obcej wynosiłaby 69 438,01 CHF. Spłata kredytu miała nastąpić w 360 równych ratach kapitał - odsetkowych. Oprocentowanie kredytu było zmienne i w chwili podpisania umowy wynosiło 8,42% w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży Banku, która wynosiła wtedy 5,61%. Na dzień sporządzenia umowy odsetki karne kredytu wynosiły 16,84% i ulegały zmianie w przypadku zmiany indeksu (...) i nie mogły być większe niż odsetki maksymalne. Indeks (...) dla każdego miesiąca oblicza się jako średnia arytmetyczna stawek LIBOR (...) (L. I. R. – oprocentowanie, na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek w CHF innych bankom na rynku międzynarodowym w L. na okres 3 miesięcy). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła 8,75%. Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy kredytu wynosił 255 615,18 zł. Kredyt zabezpieczony został m.in. poprzez ustanowienie hipoteki kaucyjnej na nieruchomości do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu. Wysokość rat kredytowych miała

zostać określona w harmonogramie spłat, w tym raty kapitałowo - odsetkowej i raty odsetkowej. Kredyt miał być wypłacony w transzach. Harmonogram miał być aktualizowany i doręczony pozwanym w szczególności po wypłacie kredytu, każdej transzy, zmianie oprocentowania każdorazowo na okres 24 miesięcy.

Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy, kwota wypłaconych środków przeliczana była na walutę, do której indeksowany został kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej Tabeli kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Z kolei zgodnie z § 10 ust. 3 umowy wysokość zobowiązania do spłaty ustalana była jako równowartość wymaganej wyrażonej w walucie indeksacyjnej - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w (...) obowiązującego w dniu spłaty. Definicję powoływanej wyżej (...) zawierał § 6 ust. 1 umowy, zgodnie którym była to tabela walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez (...), tabela sporządzana jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

W przypadku niespłacenia przez kredytobiorcę w terminie całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym. Bank naliczał od wymaganego kapitału odsetki karne w wysokości podwójnego oprocentowania umownego z zastrzeżeniem, że jeżeli kredytobiorca mimo upływu terminu wypowiedzenia nie ureguluje należności bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia dokonuje przewalutowania całego wymaganego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania bank pobierał od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości 2-krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nie indeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika (...) oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy. Po przewalutowaniu kredytu na PLN odsetki karne na dzień sporządzenia umowy wynosiły 22%. Indeks (...) dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek WIBOR (...) (W. I. R. – oprocentowanie, na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek innym bankom na rynku międzynarodowym w W. na okres trzech miesięcy).

W razie stwierdzenia przez bank, że warunki kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo - kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłat kredytu, Bank mógł wypowiedzieć umowę w całości lub w części, zażądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu bądź przedstawienia w określonym terminie programu naprawczego i jego realizacji po zatwierdzeniu przez bank. Okres wypowiedzenia miał wynosić 30 dni, a po jego upływie kredytobiorca zobowiązany był do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi bankowi za okres korzystania z kredytu.

Bank pobierał opłaty i prowizje za wykonanie czynności w wysokości obowiązującej według Tabeli Prowizji i Opłat. Kredytobiorca miał ponosić w całym okresie kredytowania koszty utrzymywania oraz odnawiania zabezpieczeń.

Kredyt został uruchomiony w dwóch transzach, pierwsza wypłacona w dniu 6 czerwca 2008 roku w wysokości 122 639,83 zł po kursie kupna CHF z dnia 6 czerwca 2008 roku (2,0090 zł) co stanowiło 61 045,22 CHF, a druga wypłacona w dniu 7 sierpnia 2008 roku w wysokości 17 000 zł po kursie kupna z dnia 7 sierpnia 2008 roku (1,9120 zł) co stanowiło 8 891,22 CHF. Łącznie pozwanym wypłacono w PLN 139 639,83 zł, co w przeliczeniu na CHF według kursu kupna wyniosło 69 936,44 CHF. (miało być 139 639,83 zł 69 438,01 CHF)

Po kilku miesiącach od uruchomienia kredytu nastąpił wzrost kursu CHF.

Strony zawarły w dniu 24 marca 2010 roku aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego powód odroczył pozwanym płatności rat kredytu. W tym czasie z renty pozwanego potrącały przez komornika sądowego środki na zaspokojenie świadczeń alimentacyjnych w sprawie KMP 5/01. W okresie 24 miesięcy od dnia wejścia aneksu w życie pozwanym zobowiązali się jedynie do spłaty rat w kwocie 206,96 CHF. Nadto w wyniku podpisania tego aneksu zmianie uległ § 3 umowy, tj. mechanizm ustalania wysokości zobowiązania do spłaty, który od chwili wejścia aneksu

w życie polegał na przeliczeniu zobowiązania z CHF do PLN według kursu sprzedaży walut ustalane przez (...) (a nie według (...) jak poprzednio) obowiązujący w dniu poprzedzającym dzień wpływu środków na rachunek spłaty. Opłata za sporządzenie aneksu nr (...) wynosiła 1,65% kwoty kredytu pozostałej do spłaty i miała być pobrana w trybie podwyższenia salda kredytu. Wysokość opłaty miała być wyliczona w PLN wg kursu sprzedaży dewiz (...) do PLN podanego w bankowej Tabeli Kursów i doliczona do salda kredytu poprzez jej przeliczenie na CHF wg kursu kupna dewiz (k.52-53). Aneks nr (...) wszedł w życie w dniu 29 marca 2010 roku. W tym dniu kurs sprzedaży CHF obliczony przez powoda wynosił 2,9126 zł, a kurs kupna 2,5570 zł. Do spłaty na dzień wejścia aneksu w życie była kwota 68 741,15 CHF. Stąd wysokość prowizji wraz z odsetkami powód naliczył w kwocie 1 291,96 CHF + 313,31 CHF odsetek, które zostały doliczone do kapitału kredytu. W okresie obowiązywania aneksu powód podwyższył marżę o 2,25% i na koniec okresu została ona doliczona do salda kredytu pozostałego do spłaty. Kwota naliczonych odsetek z podwyższoną marżą za okres 24 miesięcy od kapitału pozostającego do spłaty wyniosła 10 978,42 zł (k. 577-579).

Na mocy kolejnego aneksu nr (...) do umowy kredytu powód udzielił pozwanym karencji w spłacie kredytu na okres 6 miesięcy, począwszy od dnia wejścia w życie aneksu, lecz nie zwalniało to pozwanym od obowiązku comiesięcznej spłaty rat odsetkowych. Okres spłaty kredytu pozostał przy tym bez zmian. Zmianie uległy również m.in. oprocentowanie kredytu - 5,21%, oprocentowanie odsetek karnych - 10,42% jak i rzeczywista roczna stopa oprocentowania - 5,33% (k. 54-55). W dniu 1 sierpnia 2013 roku strony podpisały aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego powód udzielił pozwanym (na okres 4 miesięcy, począwszy od sierpnia 2013 roku) karencji w spłacie raty odsetkowej. W okresie karencji pozwani zobowiązali się jednak do terminowej spłaty raty kapitałowej w kwocie 240 CHF. aneks regulował również sposób, w jaki naliczone miały być odroczone odsetki, które wyniosły w sumie 1 366,20 zł (k. 56-57, 579). Na mocy aneksu nr (...) do umowy, podpisanego przez strony w dniu 14 lutego 2014 roku, wydłużył się okres spłaty kredytu do dnia 31 lipca 2043 roku. W okresie 60 miesięcy od wejścia aneksu w życie pozwani zobowiązali się do zapłaty miesięcznych rat w wysokości 241 CHF. Spłaty te miały być w całości zaliczone na poczet spłaty kapitału. Odsetki od kapitału miały być naliczone na bieżąco jednakże ich spłata została zawieszona na ściśle określonych warunkach. Odroczone odsetki wyniosły w sumie 4 681,70 CHF (k. 58-61, 586).

Pismem z dnia 19 sierpnia 2014 roku powód wezwał pozwanym do zapłaty zaległości w spłacie kredytu, tj. kwoty 403,60 CHF tytułem należności kapitałowej, 2,22 CHF tytułem odsetek umownych i 30 zł tytułem kosztów opłat i prowizji (k. 185-186). W międzyczasie w lipcu 2014 roku na skutek wypadku pozwana doznała urazu kręgosłupa (k. 204-205). Pozwany z kolei cały czas pozostawał bez pracy. Nadto wobec niego prowadzone były postępowania egzekucyjne, w tym również o zapłatę zaległych świadczeń alimentacyjnych w kwocie sięgającej prawie 50 000 zł (k. 170-174). Z uwagi na przedłużający się okres leczenia i rehabilitację po urazie kręgosłupa, pozwana skierowała we wrześniu 2014 roku pismo do powoda z prośbą o odroczenie kredytu na okres jej rehabilitacji, który miał trwać według pozwanej kolejne 4 miesiące (k. 188-188v). W odpowiedzi na pismo pozwanej powód nie wyraził zgody na odroczenie płatności. Wówczas zadłużenie pozwanym z tytułu umowy kredytu wynosiło 652,32 CHF + 66,45 PLN (k. 187).

Pismem z dnia 19 lutego 2015 roku powód wypowiedział pozwanym umowę kredytu (k. 183-184). Pozwani otrzymali treść oświadczenia powoda o wypowiedzeniu umowy w dniu 26 lutego 2015 roku (k. 67-71). Powód wezwał pozwanym w kolejnym piśmie z maja 2015 roku do zapłaty całości należności obejmującej 335 002,49 zł tytułem należności kapitałowej, 3 266,13 zł tytułem odsetek za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej oraz kwoty 15 zł tytułem opłat i prowizji (k. 178-179). W odpowiedzi na co pozwana skierowała do powoda wnioski o rozłożenie zaległości na raty z uwagi na trudną sytuację finansową (k. 180). Powód jednak nie wyraził na to zgody (k. 177). Powód wystawił w dniu 3 lipca 2015 roku wyciąg z ksiąg swojego banku, na podstawie którego stwierdził na dzień wystawienia wyciągu bankowego zadłużenie pozwanym z tytułu umowy kredytu z dnia 2 czerwca 2008 roku wraz z aneksami w łącznej wysokości 343 680,89 zł, w tym 335 002,49 zł należności głównej, 8 663,40 zł tytułem odsetek karnych w wysokości 10% od dnia 1 marca 2015 roku do dnia wystawienia wyciągu oraz 15 zł tytułem opłat i prowizji (k. 15).

W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 31 marca 2015 roku pozwani dokonali na poczet spłaty kredytu wpłat w łącznej wysokości 78 287,41 zł.

Zadłużenie pozwanych z tytułu umowy kredytu na dzień 30 marca 2015 roku po dokonaniu jego przewalutowania z CHF na PLN w dniu 30 marca 2015 roku po średnim kursie (...) (...) wynosiło 302 156,52 zł, w tym kapitał 302 082,80 zł i odsetki karne w kwocie 73,72 zł. Z kolei na dzień wystawienia przez powoda wyciągu bankowego w dniu 3 lipca 2015 roku zadłużenie wzrosło do kwoty 309 771,27 zł, w tym kapitał 301. 975,76 zł, odsetki karne do 2 lipca 2015 roku w kwocie 7 780,51 zł oraz opłaty windykacyjne w kwocie 15 zł (opinia biegłej M. D. z 7 grudnia 2019 r. - k. 937v-938).

Pozwana od 2009 roku pozostaje zatrudniona jako pielęgniarka w (...) w K. ze średnim wynagrodzeniem z ostatnich 6 miesięcy w wysokości 4 649,25 zł brutto (3 309,59 zł netto) miesięcznie (k. 202, 902, 1003). Od 2015 roku wykonuje również działalność gospodarczą w zakresie usług pielęgniarskich, za co uzyskuje dodatkowo 2 000 – 4 000 zł miesięcznie (k. 118, 203, 1003). Pozwany pozostaje cały czas zarejestrowany w (...) jako bezrobotny bez prawa do zasiłku (k. 246, 903). Na podstawie orzeczenia Miejskiego (...) z dnia 2 października 2015 roku pozwanego zaliczono do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do 31 października 2018 roku z zaleceniami wykonywania pracy lekkiej w warunkach pracy chronionej (k. 247). Po upływie okresu, na który orzeczenie zostało wydane pozwany nie uzyskał kolejnej decyzji o niepełnosprawności, ponieważ organ wydał decyzję odmowną (k. 1017v). Pozwani cały czas mieszkają razem (k. 1017v). Czynnosc za mieszkanie wynosi ok. 500 zł miesięcznie, prąd - ok. 200 zł co 2 miesiące i gaz ok. 53 zł co 3 miesiące (k.118, 410).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów: wniosku o kredyt hipoteczny (k. 288-291v), umowy kredytu z 2 czerwca 2008 r. (k. 39-50) z regulaminem (k. 271- 279), aneksów do umowy (k. 51-61), oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego (k. 676-677), oświadczenia o wyborze waluty obcej (k. 691-694) wyciągu z ksiąg banku z 3 lipca 2015 r. (k. 15), rozliczenia kredytu (k.16-38v, 292-330), oświadczenia powoda z 19 lutego 2015 r. o wypowiedzeniu kredytu (k.63-35, 183-184), potwierdzeń odbioru korespondencji (k. 66-71), wezwania do zapłaty (k.87-87v, 178-179, 671-672) i z 19 sierpnia 2014 roku (k. 185-186), świadectwa pracy (k. 120), rozwiązania umowy z dnia 5 lutego 2008 r. (k.121), orzeczeń o stopniu niepełnosprawności (k. 122-123) z orzeczeniami lekarzy z (...) (k. 131-134), wniosku o świadczenie rehabilitacyjne (k. 124), wezwania do stawienia do (...) z 6 listopada 2015 r. (k. 125), karty rejestracyjnej bezrobotnego (k. 126-126v), decyzji (...) o wysokości świadczeń rentowych (k. 127-130), korespondencji pozwanego z (...) (k. 130, 135, 136-137), pisma (...) do komornika sądowego z 5 listopada 2008 r. (k. 138), historii leczenia pozwanego (k. 139-152v) i pozwanej (k. 204-205), odpisu wyroku SO w Łodzi z 16 listopada 2015 r. z uzasadnieniem (k. 153-162), odpisu wyroku SO w Poznaniu z 31 października 2003 r. (k. 206-206v), rachunków i opłat za utrzymanie nieruchomości (k. 163-169), pism komornika sądowego ze sprawy KMP 5/01 i z wniosku innych wierzycieli (k. 170-174), pisma (...) z dnia 8 grudnia 2015 r. (k. 176), pisma powoda z 3 czerwca 2015 r. (k.177) i z 23 września 2014 r. (k. 187), wniosku pozwanej z 14 maja 2015 r. i z 8 września 2014 r. w sprawie odroczenia terminu płatności (k. 180, 188), umowy o pracę z dnia 1 września 2009 r. (k. 202), zaświadczenia z (...) (k. 203), odpisów skróconych aktów urodzenia (k. 207-208), zaświadczenia o zadłużeniu (k. 251-253), zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia z dnia 21 marca 2019 r. (k. 902), pisma (...) do Szefa Kancelarii Sejmu z dnia 5 września 2016 r. (k. 859, 863v), opracowania (...) z 2016 roku w sprawie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki - wpływ na instytucje finansowe (k. 864-895v), opinii Rzecznika (...) A. W. (k. 752-805), opinii biegłej M. D. (k. 543-618, 653-653v, 923- 976), zeznań pozwanej (k. 1002v-1003) i zeznań pozwanego (k. 1017-1017v).

Za przydatne dla rozstrzygnięcia Sąd I instancji uznał stanowisko Rzecznika (...) przedstawione w trybie art. 63 k.p.c. w zw. z art. 28 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o (...) Finansowym. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Rzecznika w zakresie, w którym Rzecznik wypowiedział się na temat abuzywności postanowienia umownego, na podstawie którego saldo kredytu oraz wysokość zadłużenia liczone były według odmiennych systemów wartości. Niemniej jednak treść przedstawionego przez Rzecznika poglądu nie dawała podstawy do uznania za nieważnej całej umowy kredytowej, tak jak sugerowali pozwani, tym bardziej, że Rzecznik (...) nie podzielał w tej części twierdzenia pozwanych. Z kolei część argumentacji Rzecznika (...), która sugerowała rozważenie przez sąd orzekający możliwości „kompensacji” wysokości odsetek karnych z uwagi na znaczne podwyższenie kapitału do spłaty wobec zmiany kursu waluty CHF nie była przekonywująca. Wymagalność należnych powodowi odsetek za opóźnienie w spłacie zobowiązania kredytowego jest konsekwencją zawarcia przez strony

umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Strony zawierając taką umowę w 2008 roku zadecydowały w istocie o „przełamaniu zasady nominalizmu” bowiem indeksacja do waluty obcej może przecież powodować odchylenia od wartości nominalnej salda kredytu w wyniku zmiany kursu waluty, czyli w istocie innego miernika wartości, który strony przyjęły w umowie kredytu w celu wyliczenia wysokości zobowiązania pozostałego do spłaty. Trudno również uznać, aby kredyt udzielony w PLN, lecz indeksowany do waluty obcej uznać za niedopuszczalną (w świetle obowiązującego prawa) czynność prawną, skoro na skutek nowelizacji prawa bankowego w 2011 roku ustawodawca wprost usankcjonował taki typ umowy, dając tym samym formalne przyzwolenie na takie umowy w obrocie krajowym.

W sytuacji gdy Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów strony pozwanej o nieważności całej umowy kredytowej, a jednocześnie wobec uznania za abuzywny zapis umowy kredytu z 2008 roku, który odnosił się do tzw. spreadu walutowego, czyli do niekontrolowanego sposobu wyliczenia przez powoda wysokości poszczególnych rat kapitałowo - odsetkowych, Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłej z dziedziny rachunkowości na okoliczność wyliczenia aktualnego zadłużenia pozwanych z umowy kredytu z wyeliminowaniem abuzywnych postanowień umownych. Utrzymując w mocy umowę jaką zawarły strony, Sąd Okręgowy zmierzał do tego, aby zastąpienie abuzywnego postanowienia umownego innym alternatywnym rozwiązaniem z jednej strony nie zmieniło charakteru zobowiązania kredytowego pozwanych, a z drugiej strony chroniło interes pozwanych jako kredytobiorców wobec drastycznej zmiany kursu waluty CHF.

Pozwani w toku postępowania forsowali postawienie biegłemu sądowemu z dziedziny rachunkowości takiej tezy dowodowej, która w istocie zmieniałaby charakter podpisanej przez strony umowy kredytowej z indeksacyjnej na typowy kredyt złotówkowy (k. 105, 193 w zw. z 656). W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność zmiany (na niekorzyść pozwanych) kursu franka szwajcarskiego wobec polskiej waluty w trakcie obowiązywania strony umowy z dnia 2 czerwca 2008 roku nie jest wystarczającym argumentem przemawiającym za zmianą charakteru całej umowy kredytu, tym bardziej, że już w pierwszej stronie umowy kredytowej w jej § 1 ust. 1 zawarto jednoznaczny zapis o ryzyku zmiany kursu CHF wobec PLN (k. 39). Nie zasługiwały zatem na uwzględnienie te zarzuty pozwanych, w których podnosili, że nie byli informowani przez powoda o ryzyku kursowym, skoro w istocie zawarta przez strony umowa kredytowa opierała się właśnie na takim ryzyku.

Mając zatem na uwadze, że uznana przez Sąd Okręgowy za abuzywną klauzula „waloryzacyjna”, która w istocie powodowała nieograniczone możliwości kształtowania przez powoda zobowiązania pozwanych według dwóch odmiennych systemów wartości, tj. kursu kupna oraz sprzedaży waluty obcej na podstawie (...), Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że najbardziej miarodajnym sposobem wyliczenia wysokości zobowiązania kredytowego pozwanych będzie odniesienie umowy kredytu tylko do jednego systemu jej przewalutowania, tj. na podstawie średnich kursów waluty ogłaszanych przez(...)

Wobec 4 różnych wariantów jakie wyliczyła biegła (na podstawie zgłaszanych przez powoda wniosków dowodowych), za najbardziej miarodajny dla wyliczenia wysokości zobowiązania pozwanych Sąd Okręgowy uznał ten, na mocy którego biegła przewalutowała do PLN poszczególne transze kredytu, kolejne raty, które płacili pozwani w toku obowiązywania umowy, aż do momentu wystawienia przez powoda wyciągu bankowego, z uwzględnieniem przewalutowania do PLN również po okresie rozwiązania umowy na skutek jej wypowiedzenia przez powoda (k. 937v-938 w zw. z 844 lit. c wniosku powoda z dnia 19 lutego 2019 roku).

Pismo pozwanych z dnia 4 kwietnia 2018 roku (k. 656) w ocenie Sądu Okręgowego nie było wymierzone przeciwko treści merytorycznej opinii biegłej M. D., lecz podważało zasadność postanowionej biegłej tezy dowodowej przez ten Sąd, zatem zarzuty strony pozwanej w tym piśmie Sąd I instancji wziął pod rozwagę w części prawnej uzasadnienia. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w okolicznościach zawartej umowy kredytu nie sposób było zarzucać powodowi, że nie poinformował należycie pozwanych o tym, iż kurs franka (CHF) może drastycznie wzrosnąć w trakcie obowiązywania umowy. Przede wszystkim już sama treść zawartej umowy zwracała uwagę pozwanym o ryzyku kursowym CHF wobec PLN. Postawa pozwanych wymaga rozważenia, jak daleko posuniętej ostrożności wymagają pozwani od powoda co do informacyjnego zwrócenia im uwagi o zmianie kursu walutowego i kiedy należałoby uznać należyte dochowanie przez powoda wymogów informacyjnych wobec jego kredytobiorców o zmianie kursu. Powód w chwili podpisywania przez

strony umowy w 2008 roku nie spodziewał się i jednocześnie nie mógł przewidzieć, że kurs franka (CHF) wzrośnie wobec polskiej waluty tak znacznie i niekorzystnie dla kredytobiorców, w tym pozwanych. W ocenie Sądu Okręgowego w chwili podpisywania umowy powód poinformował należycie pozwanych o ryzyku kursowym, przedkładając im symulację wysokości raty kapitałowo-odsetkowej w sytuacji zmiany kursu (k. 691-694). Już tylko z powyższego wyliczenia wynika, że pozwani mogli przewidzieć wysokość ewentualnej raty w sytuacji jeszcze wyższego wzrostu kursu waluty, skoro przy wzroście 0,2581 PLN (czyli ok. 11%) rata wzrosłaby już o ponad 100 zł. Powód przedłożył metodologię wzrostu raty w sytuacji wzrostu kursu waluty, co uznać należało za wystarczający obowiązek informacyjny wobec pozwanych. Pozwani byli zatem zdolni do tego, aby sami ocenić sytuację kiedy kredyt indeksowany do CHF przestanie być dla nich korzystny w sytuacji zmiany kursu waluty. Inaczej mówiąc w chwili podpisywania umowy, wbrew zarzutom pozwanych, zostali oni „wyposażeni” przez powoda w niezbędne instrumenty ekonomiczne, które winny pomóc im w zorientowaniu się co do granicznej wartości „opłacalności” kredytu indeksowanego do CHF. Powód w tej mierze nie dopuścił się żadnych nieprawidłowości. Nie sposób było też zarzucać powodowi, że w jakikolwiek sposób manipulował „niewiedzą” ekonomiczną pozwanych i skłonił ich do zawarcia „niekorzystnej” dla nich umowy chociażby z tego powodu, że z historii notowania kursu franka szwajcarskiego oraz stawek WIBOR i LIBOR w okresie bezpośrednio poprzedzających podpisanie przez pozwanych umowy kredytowej wynikało, że pozwani zawarli umowę kredytu w istocie dla nich najbardziej korzystnym, powodującym preferencyjną wysokość oprocentowania według stawki LIBOR w żądanym okresie (k. 716v-717v). Poza hipotetycznymi twierdzeniami pozwanych brak było w zgromadzonym materiale dowodowym okoliczności sugerujących, aby powód w sposób świadomy i celowy wprowadzał pozwanych w błąd w chwili zawierania umowy, np. co do zmiany kursu waluty i praw ekonomicznych z tym związanych. Z podobnych względów nie sposób było również podzielić tych poglądów pozwanych, że ryzykiem zmiany kursu waluty winien być obciążony tylko powód. Uszło bowiem uwadze pozwanych, że kurs waluty w chwili obowiązywania umowy mógłby przecież zmienić się również na niekorzyść powodowego banku. Nie sposób również czynić powodowi takiego zarzutu, że w chwili podpisywania umowy sugerował pozwanym, że kredyt w CHF jest korzystniejszy niż w PLN. Ponownie uchodzi uwadze pozwanym, że kredyt w CHF był przecież korzystniejszy niż ten zaciągnięty w PLN z uwagi na niższe oprocentowanie. Powód nie wprowadzał zatem pozwanych w błąd. Pozwani dokonali wyboru kredytu indeksowanego do CHF, bo był on dla nich korzystniejszy w chwili podpisywania umowy. Późniejsza zmiana kursu waluty nie miała jakiegokolwiek związku z niższym oprocentowaniem kredytu indeksowanego do CHF i propozycją powoda zawarcia takiej umowy przez pozwanych. Powyższe okoliczności były od siebie niezależne. Powód nie mógł nimi świadomie „manipulować” na niekorzyść pozwanych. Wysokość zobowiązania do spłaty uległa znacznemu podwyższeniu tylko i wyłącznie z uwagi na zmianę kursu waluty. Powyższe rozważania nie zmieniają jednak dokonanej przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie negatywnej oceny prawnej tego postanowienia umownego, które umożliwiała powodowi kształtowanie kursu waluty według swojej „indywidualnej” Tabeli Kursów, pozostającej w istocie poza kontrolą kredytobiorcy.

Zarzuty merytoryczne wobec drugiej (uzupełniającej) opinii biegłej M. D. zawierały pisma stron z 3 lutego 2020 roku, lecz wobec wyjaśnień biegłej na rozprawie w dniu 10 czerwca 2020 roku nie doprowadziły one do zmiany końcowych wniosków opinii. Wobec jednoznaczności i szczegółowości przedłożonej przez biegłą opinii z dnia 27 grudnia 2019 roku Sąd Okręgowy przyjął ją w poczet materiału dowodowego i wykorzystał do wyliczenia aktualnego zobowiązania kredytowego pozwanych (k. 923-976).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy nie podzielił twierdzeń pozwanych, jakoby umowa kredytu indeksowanego do CHF była sprzeczna z prawem, tudzież zmierzała do obejścia prawa lub była sprzeczna z naturą umowy kredytu bankowego (art. 58 § 1 k.c.), czy też była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Także ewentualne stwierdzenie abuzywności wskazywanych przez powodów klauzul indeksacyjnych nie prowadziło w ocenie Sądu I instancji do sytuacji, w której umowa kredytowa nie mogłaby zostać wykonana w pozostałym zakresie.

Sąd ten przystąpił więc do rozważenia kolejnych zarzutów pozwanych, rozpoczynając od zarzutu abuzywności postanowień umownych:

Pozwani przede wszystkim podnosili zarzut abuzywności postanowień umownych zapisanych w treści § 9.2 i § 10.3, z których pierwszy nakazywał przeliczenie kwoty kredytu (saldo) z PLN na CHF według kursu kupna, a drugi przeliczenie zobowiązania do spłaty z CHF na PLN według kursu sprzedaży określonego przez powoda w bankowej „Tabeli Kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”. Pozwani wyjaśnili, że wskazane postanowienia umowne nie były uzgadniane indywidualnie, są niejednoznaczne, bowiem nie pozwalają z góry przewidzieć wysokości zobowiązania oraz pozwalają powodowi przeliczyć kredyt według kursu swobodnie wyznaczonego przez bank, co kształtuje prawa i obowiązki pozwanych w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza ich interesy.

Z uwagi na ograniczoną prawomocność wyroków (...), Sąd Okręgowy posiłkowo przytoczył co najmniej trzy tożsame jak w niniejszej sprawie postanowienia umowne dotyczące tzw. spreadu walutowego stosowane przez inne banki w treści swoich umów, a uznane przez (...) za niedozwolone. Z uwagi na podniesiony zarzut abuzywności dokonał jednak kontroli „in concreto”, która musi być dokonywana w odniesieniu do danego stosunku prawnego i nie może abstrahować od okoliczności konkretnie rozpoznawanego przypadku. Innymi słowy, nawet w sytuacji, gdy umowa zawiera postanowienie, które jest uznane za niedozwolone, nie prowadzi to w sposób automatyczny do uznania, że jest ono niedozwolone i nie wiąże. Każdorazowo bowiem należy ocenić czy spełnione zostały przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c. W myśl art. 385¹ § 1 k.c. o abuzywności postanowienia umowy - a co za tym idzie niemożności związania konsumenta takim postanowieniem - można mówić tylko wtedy, gdy po pierwsze, kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, po wtóre zaś, skutek takiego właśnie układu praw i obowiązków dochodzi do rażącego naruszenia jego interesów. Istotnym jest to, że przedmiotem kontroli na podstawie art. 385¹ k.c. są postanowienia umowy, które nie zostały indywidualnie uzgodnione z klientem, czyli takie, na które ten ostatni nie miał rzeczywistego wpływu. Domniemywa się przy tym, że niezgodnionymi indywidualnie są postanowienia umowy przejęte ze wzorca umowy (art. 385³ § 3 k.c.). Przeprowadzenie kontroli jest wyłączone także wówczas, gdy postanowienie takie określa główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stwierdzenie w umowie klauzul abuzywnych nie skutkuje nieważnością całej umowy. W takiej sytuacji jedynie dane postanowienie nie wiąże konsumenta, natomiast umowa w pozostałym zakresie tak.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budziła wątpliwości kwestia tego, że klauzula waloryzacyjna (taki charakter mają wskazane powyżej zapisy umowy) nie należy do postanowień określających główne świadczenia stron, a jest jedynie postanowieniem, które w sposób pośredni jest z nimi związane poprzez wywieranie wpływu na wysokość świadczenia głównego. Kwestia ta była już wielokrotnie poruszana w doktrynie i judykaturze. Oceniając, czy wskazane postanowienia były przedmiotem indywidualnych uzgodnień Sąd Okręgowy miał na uwadze, że ustawodawca wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. Wzorce umowne są definiowane jako wszelkie klauzule umowne opracowane jednostronnie przez podmioty, które mają zawrzeć wiele umów na identycznych warunkach kontraktowych. Przerzucenie ciężaru dowodu oznacza, że to przedsiębiorca będzie musiał wykazać, że pomimo posłużenia się klauzulą standardową postanowienie umowne zostało uzgodnione z konsumentem. Sąd I instancji uznał, że powyższe zagadnienie nie wymaga głębszej analizy w rozpoznawanej sprawie, ponieważ powód jednoznacznie wyjaśnił, że wyżej wskazane klauzule nie były negocjowane z pozwanymi indywidualnie (k. 257).

Sąd Okręgowy oceniał zatem, czy postanowienia te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.). Przez działanie wbrew dobrym obyczajom przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, a rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów, nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego wymaga przeprowadzenia przez sąd weryfikacji jego „przyzwoitości”, polegającej na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów, oraz jak

wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on, na podstawie ogólnych przepisów, w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe.

W literaturze pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami wyjaśniane jest w ten sposób, iż postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób z nimi sprzeczny wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem nielojalności, polegającej na nieuwzględnieniu słuszych interesów konsumenta. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta należy interpretować w świetle art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, w której mowa jest o postanowieniach powodujących znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Potrzebę tą dostrzegł Sąd Najwyższy, który przyjmując, odwołując się do art. 3 dyrektywy 93/13/EWG, że o naruszeniu interesu konsumenta świadczy nierównowaga, na niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków stron wynikających z umowy, która jest istotna, znacząca.

W doktrynie przeważa pogląd, iż punktem odniesienia dla oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta powinien być przede wszystkim rozkład praw i obowiązków zawarty w przepisach dyspozytywnych, w razie ich braku ogólne zasady i wartościowania prawa umów, w szczególności umów zobowiązujących, natura poszczególnych nazwanych stosunków umownych albo ich podtypów, a także zwyczajowo ukształtowanych typów i podtypów empirycznych oraz zgodność postanowienia z celami, którym umowa ma służyć. W doktrynie i orzecznictwie przeważa pogląd, że obie omawiane przesłanki są niezależne od siebie i muszą dla uznania abuzywności wystąpić łącznie. Sąd Najwyższy wyjaśnia zarazem, że rażące naruszenie interesów konsumenta z reguły stanowi naruszenie dobrych obyczajów, nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy.

Z zakwestionowanych przez pozwanych postanowień umownych wynika, że podstawy przeliczania kredytu (ze złotych na CHF) oraz raty kredytu (z CHF na złote polskie) miało odbywać się według tabeli kursowej powoda (w konkretnej dacie oraz godzinie). Powód podkreślał, że klauzule indeksacyjne nie były jednak sprzeczne z dobrymi obyczajami, ponieważ pomimo nie wyznaczenia przez powoda sztywnych zasad obliczania wymiany waluty, niewątpliwie podlegały one pewnym ograniczeniom, w tym miały bezpośredni związek z rynkiem bankowym, powód stosował je dla wszystkich swoich klientów niezależnie od produktu, a nadto pouczył o ryzyku walutowym pozwanych, którzy pomimo to sami wybrali zawarcie umowy indeksowanej. Z przedstawionym stanowiskiem powoda Sąd Okręgowy się nie zgodził.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że nie można przyjąć, iż powód pouczając pozwanych o ryzyku walutowym, co wynikało z treści samej umowy z dnia 2 czerwca 2008 roku, bądź doprowadzając nawet do podpisania przez pozwanych przed zawarciem umowy oświadczeń o wyborze waluty obcej (k. 691), uzgodnił w ten sposób z pozwanymi indywidualnie sporne postanowienia umowne. Okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia nie przesądza jeszcze o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za indywidualnie uzgodnione uznać przeto można wyłącznie takie postanowienia, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Z tego też względu, dla skutecznego wykazania faktu, że klauzula była indywidualnie uzgodniona z konsumentem, powyższa wzmianka jest niewystarczająca. Nadto w zapisach § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 umowy zakwestionowane zostało odwołanie do kursu franka ustalonego przez powoda według jego uznania (tabeli), której reguły nie były jasne. Strona powodowa nie podjęła nawet próby wykazania, iż przedmiotem ustaleń stron był mechanizm tworzenia tabel kursowych, które następnie miały być podstawą przeliczeń. Mechanizmu tego nie przedstawiła także w toku postępowania. Mechanizm ten nie wynikał z regulaminu udzielania kredytu, gdzie znalazły się jedynie ogólnikowe odesłania do czynników kształtujących kurs waluty. Powyższej oceny nie zmienia również treść powoływanego wyżej oświadczenia pozwanych o wyborze waluty obcej. Jest oczywistym, że decyzja o wyborze kredytu denominowanego do waluty obcej należy do konsumenta, która to decyzja implikowana jest wyłącznie tym, jaki produkt w jego subiektywnym odczuciu będzie dla niego korzystniejszy. Z materiału dowodowego sprawy, a konkretnie oświadczenia z dnia 6 maja 2008 roku, wynika, że pozwani rozważali wzięcie kredytu w złotych polskich, ostatecznie jednak zrezygnowali, decydując się na wybór

kredytu denominowanego. W świetle powyższego Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umowy, określających obowiązki stron. W realiach sprawy pozwani nie byli nawet świadomi, w jaki sposób zmiana waluty wpłynie na wysokość przyszłych rat kredytowych, ponieważ z treści umowy wraz z późniejszymi aneksami wynikało, że powód miał jednostronne prawo do wiążącego ustalania wysokości kursów walut mających przesądzające znaczenie na wysokość świadczenia kredytobiorców.

W ocenie Sądu Okręgowego powód tak redagując wskazane wyżej postanowienia przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w swoich tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Za przyjęciem powyższego przemawiała również opinia Rzecznika (...) przedłożona do akt niniejszej sprawy. Zatem na mocy wskazanego postanowienia bankowi zostało przyznane uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży (kupna) CHF, które nie doznawało żadnych ograniczeń. W żadnym postanowieniu umowy z dnia 2 czerwca 2008 roku (co najmniej do chwili podpisania aneksu nr (...) - o czym dalej) nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez (...) Bank (...) Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji (tu: określona godzina) nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej Banku zawiera bowiem marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli Banku.

W konsekwencji Sąd I instancji doszedł do przekonania, że w umowie stron pozwani nie byli związani tymi jej postanowieniami, z których wynikała konieczność indeksacji waluty kredytu za pośrednictwem franka szwajcarskiego na podstawie Tabeli Kursów sporządzanej przez powoda. Przy tym umowa kredytowa nie była w całości nieważna jak twierdzili pozwani i w pozostałym zakresie wiązała strony.

W kwestii zarzutu nieważności umowy kredytu Sąd Okręgowy podzielił argumentację powoda, który twierdził, że nawet przy przyjęciu abuzywności pewnych postanowień umownych modyfikacja umowy przez sąd nie może doprowadzić do całkowitej zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego łączącego strony. Sąd I instancji przywołał pogląd, iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Jak wynika z treści zawartej umowy, kredyt spłacany był w złotych. Również w tej walucie (PLN) kredyt został uruchomiony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji pozwanym określoną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona pozwana miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. Umowa przewidywała zmienne oprocentowanie, które w chwili jej zawarcia wynosiło 8,74%. Oprócz przyjętego przez powoda niejednoznacznego miernika przeliczenia waluty zawartego w Tabeli Kursów przedmiotowa umowa kredytowa w swym założeniu i przy swej konstrukcji była typem nazwanej umowy kredytowej, wyczerpującej wszelkie istotne znamiona, jakie przewidywał w chwili podpisywania umowy art. 69 Prawa bankowego. Zgodnie z ust. 1 powołanego przepisu przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony

cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W ocenie Sądu Okręgowego z samego wprowadzenia do treści umowy kredytu odwołania do waluty obcej nie sposób wyprowadzić automatycznego wniosku o nieważności całej umowy kredytowej. Nadto w ocenie tego Sądu istotę samej indeksacji kwoty przedmiotowego kredytu do waluty obcej, co najmniej do czasu nowelizacji prawa bankowego z dniem 26 sierpnia 2011 roku, można było wyprowadzić chociażby z treści art. 358¹ § 2 k.c.

Sąd I instancji podkreślił, że wysokość zobowiązania w walucie polskiej była jasno określona w umowie kredytowej. W umowie wskazano także zasady ustalania salda kredytu w walucie obcej, do której spłaty ostatecznie zobowiązana zgodnie z umową miała być strona pozwana. Strona ta podniosła, że ostatecznie była zobowiązana do spłaty kredytu po kursie dwukrotnie wyższym niż z daty umowy. Należy mieć jednak na uwadze, że sama wysokość zobowiązania we frankach nie uległa zmianie, pozwana nie podniosła takiego zarzutu. Zwiększenie obciążenia było wynikiem późniejszego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, co w efekcie skutkowało tym, że pozyskanie przez kredytobiorcę franków koniecznych do spłacenia kredytu wymagało wyłożenia wyższej kwoty w złotych polskich. Powyższe nie oznacza jednak, że jej zadłużenie wobec banku wzrosło, a wysokość zobowiązania nie była ściśle określona. Przeciwnie, dług kredytobiorcy wyrażony w walucie obcej nadal wynosił tyle samo. Sama pozwana podnosiła zarzut dotyczący wzrostu kursu franka, a nie zwiększenia się jej zadłużenia w tej walucie. Należy też zwrócić uwagę, iż na mocy przepisu art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, zmieniony został przepis art. 69 ust. 2 Prawa bankowego zawierający elementy, które powinna określać umowa kredytowa. Dodano mianowicie pkt 4a wskazujący, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu zawiera szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto przepisy przejściowe tej ustawy odwoływały się do umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej zawartych przed datą wejścia zmiany w życie. Powyższe przemawia za tym, że możliwość indeksowania kredytu do waluty obcej była co do zasady dopuszczalna na gruncie przepisów dotychczasowych. Wskazanie ich następnie w katalogu ustawowym skutkuje uznaniem postanowień określających indeksację kredytu walutą obcą za standardowe. Pozwani nie wskazali przy tym na konkretne ich zdaniem nieprawidłowości, które skutkować mogłyby nieważnością czy to całej umowy czy samej klauzuli, która co do zasady była dopuszczalna.

Nie sposób zatem obronić poglądu za przyjęciem nieważności całej umowy kredytowej na podstawie art. 58 § 1 k.c., ponieważ pomijając fakt abuzywności klauzuli waloryzacyjnej w umowie z dnia 2 czerwca 2008 roku zamiarem pozwanych było niewątpliwie zawarcie umowy kredytowej, w wyniku której chcieli oni uzyskać polską walutę na konkretną kwotę w wysokości stricte wyrażonej w umowie na konkretny cel, co powód zrealizował w wyniku podpisania umowy przekazując pozwanym w dwu transzach kwotę w polskich złotych wynikającą z tej umowy. W ocenie Sądu Okręgowego z treści umowy kredytu można było wyprowadzić takie jej elementy jak określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. Niewątpliwie takie ustalenie miernika wartości spłaty kredytu może powodować znaczne odchylenia od zasady nominalizmu. W tej sytuacji kredytobiorca może bowiem nie spłacić nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe zawsze będzie to inna kwota. W ocenie Sądu I instancji powyższe nie może jednak prowadzić automatycznie do nieważności umowy kredytowej, ponieważ obie strony przystępując do umowy kredytu były świadome ustalenia takiego miernika wartości. Włączenie do umowy spornej klauzuli waloryzacyjnej wprowadzało niewątpliwie szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia lub nawet obciążeniem kredytobiorcy ryzykiem kursowym,

lecz nie są to okoliczności, dla których należałoby stwierdzić nieważność całej umowy kredytowej. W ocenie Sądu Okręgowego treść art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy - Prawo Bankowe nie stanowiła przeszkody dla zawarcia między stronami umowy kredytu z 2008 roku. Powyższe przepisy nie ograniczają stron w ułożeniu stosunku umownego wedle swego wyboru, o ile zostanie wskazana kwota kredytu, waluta, okres kredytowania, cel, odsetki. Nie byłoby możliwe udzielenie kredytu z pominięciem w ogóle określenia waluty lub oprocentowania, lecz wykorzystanie mechanizmu indeksacji co do zasady nie narusza natury kredytu, przepisów Prawa Bankowego, ani żadnych innych powszechnie obowiązujących przepisów prawa krajowego/międzynarodowego, a kredyty indeksowane/denominowane funkcjonowały i funkcjonują powszechnie w obrocie. Co więcej - z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame. Reasumując, polskie prawo także przed 26 sierpnia 2011 roku nie zakazywało zawierania umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej. Nie można więc twierdzić, że zawarta przez pozwanych umowa jest sprzeczna z naturą umowy kredytu i nie mieściła się w definicji umowy kredytu. Nie jest także słuszny zarzut, iż mechanizm indeksacji nie powinien być stosowany, skoro podobną funkcję pełni odsetki. Skoro zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej było dozwolone, to oczywiste, że do istoty tej umowy należy obowiązek zapłaty odsetek, oraz przeliczania rat wg kursu waluty obcej. Na tym polega kredyt indeksowany, to jest właśnie jego istota. Przyjęcie rozumowania pozwanych oznaczałoby zaprzeczenie dopuszczalności zawierania umów kredytu indeksowanych do waluty obcej. Gdyby przyjąć, że bank ma prawo wyłącznie do żądania odsetek z pominięciem mechanizmu indeksacji, to oznaczałoby to, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego byłby zbędny. Nie doszło zatem do naruszenia ani art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy - Prawo bankowe, ani art. 353¹ k.c. Nadto w realiach sprawy Sąd Okręgowy uznał, że nie może posądzić powoda o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut. Treść opinii biegłego przesądziła jednoznacznie, że odwołanie się przez powoda w treści umowy i regulaminu do niejednoznacznej Tabeli Kursów, „ustalanej przez merytoryczną jednostkę banku” nie wpłynęło jednak istotnie na wartość końcowego zadłużenia pozwanych w porównaniu do średniego kursu (...)

Sancją stwierdzenia, że tylko dane postanowienie umowy jest „niedozwolonym postanowieniem” w rozumieniu art. 385¹ k.c. (z uwzględnieniem domniemań z art. 385³) jest brak związania tym postanowieniem w danym stosunku (w jego miejsce prawa i obowiązki stron kształtują przepisy dyspozytywne) - tj. bezskuteczność, a nie nieważność. Bezskuteczność „niedozwolonego postanowienia umownego” nie powoduje nieważności czy bezskuteczności całej umowy. Z mocy art. 385¹ § 2 „strony są związane umową w pozostałym zakresie”. To związanie ma miejsce niezależnie od tego, czy usprawiedliwiona byłaby hipoteza, że z okoliczności sprawy wynika, iż bez postanowień dotkniętych bezskutecznością umowa nie byłaby zawarta. W tej mierze przepisy o bezskuteczności nie zawierają odpowiednika art. 58 § 3 k.p.c., traktującego o nieważności.

Odnosząc się do zarzutu wprowadzenia kredytobiorców w błąd, który sprowadzać się miał do kwestionowania wysokości zobowiązania do spłaty z uwagi na istotną zmianę poziomu kursu waluty CHF od chwili zawarcia umowy, Sąd Okręgowy podniósł, że w realiach sprawy nie zostało zagwarantowane pozwanym, że wzrost kursu nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano ich, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Nie wynika z dostępnego materiału dowodowego, aby pozwanym przedstawiano niepełne lub odpowiednio dobrane dane mające zasiać w nich przekonanie, że ryzyko związane z zawarciem umowy jest pozorne, teoretyczne.

Nie sposób powyższego kwestionować wobec treści złożonego przez pozwanych oświadczenia o ryzyku kursowym. Pozwani zarzucali, iż powód nie uprzedził ich o możliwości tak radykalnego wzrostu kursu, jaki nastąpił począwszy od roku 2008, lecz z drugiej strony nie zostało w żaden sposób wykazane, że powód posiadał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście jak i prowadził specjalistyczne analizy w tym kierunku ujawniające koniec ówczesnego cyklu ekonomicznego. Przekonanie pozwanych o istnieniu takiej nieujawnionej wiedzy po stronie banków pozostaje subiektywne i nieudowodnione. Pozwani mieli możliwość swobodnego podjęcia decyzji o zaakceptowaniu ryzyka opisanego w załączonych do umowy oświadczeniach, nie uczynili tego automatycznie, w pośpiechu, wskutek namowy personelu banku. Pozwani zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego, co wiąże się z zastosowaniem innej - niższej - stopy procentowej, niż stopa odpowiednia dla kredytów złotówkowych, z tego względu, iż dążyli do

obniżenia ogólnych kosztów zadłużenia, które składały się na inny kredyt i drogie kredyty złotówkowe. Mimo tego jednak oszacowali, iż konsolidacja kredytu jest dla nich opłacalna, a to z uwagi na niskie oprocentowanie. Przez kilka miesięcy te założenia się sprawdzały. Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwani dokonali świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był tak korzystny, jak się spodziewali, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu CHF, natomiast nie było to wynikiem naruszenia przez powoda zasad współzycia społecznego przy zawieraniu umowy kredytu w 2008 roku.

Nadto z treści zarzutów podnoszonych przez pozwanych wynikało również, że pozwanych zaskoczyła nie sama okoliczność zmiany kursu waluty, a jedynie skala tego zjawiska. Wyobrażenia kredytobiorcy dotyczące własnej sytuacji finansowej i poziomu obciążeń kredytowych w perspektywie obejmującej okres kredytowania - tj. założenie co do trendu kursowego - sytuowały się nie na płaszczyźnie związanej z treścią czynności prawnej, lecz przede wszystkim dotyczyły sfery oczekiwań i motywacji związanej z samym zawarciem umowy. Tego rodzaju przesłanki mieszczą się poza granicami błędu relewantnego w rozumieniu art. 84 k.c. i nie uprawniają do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych własnego oświadczenia woli.

Co do zarzutu nadzwyczajnej zmiany stosunków, Sąd Okręgowy wskazał, że przesłankami wynikającymi z art. 357¹ k.c. są: nadzwyczajna zmiana stosunków oraz połączenie spełnienia świadczenia z nadmiernymi trudnościami albo groźba rażącej straty dla jednej ze stron, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy. Przesłanki te muszą zaistnieć kumulatywnie. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że całość ciężaru przemian gospodarczych i stosunków na linii bank-kredytobiorca nie może zostać przerzucona na bank, aczkolwiek to on zazwyczaj jest stroną o silniejszej pozycji kontraktowej i ekonomicznej. Co do zasady kryzys finansowy może być uznany za nadzwyczajną zmianę stosunków, w rozumieniu wskazanego przepisu, jeżeli jego skala doprowadza do tak głębokich zmian gospodarczych, że wywołują one w stosunkach obligacyjnych stron skutki określone w tym przepisie. Z dużym prawdopodobieństwem można zaliczyć do tej kategorii przemiany społeczno-gospodarcze następujące po konfliktach zbrojnych lub transformacji ustrojowej, choć nie zawsze konieczne jest wystąpienie tak daleko idących okoliczności. Ryzyko kursowe jest jednak co do zasady wpisane w ryzyko kredytobiorcy decydującego się na podpisanie umowy o kredyt, którego istotne parametry wyznacza kurs walut. Hipotezą przepisu objęte są tylko zdarzenia nadzwyczajne o charakterze powszechnym, niezależne od woli stron, wykraczające poza typowe ryzyko gospodarcze. Wzrost kursu konkretnej waluty mieści się w ramach typowego ryzyka gospodarczego dla kredytów wyrażanych w walucie obcej, nawet jeżeli wzrost jest obiektywnie znaczący. Z kolei w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w umowie (art. 358¹ § 3 k.c.). Z mocy art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny przepis art. 358¹ § 3 k.c. nie ma zastosowania do kredytów bankowych. Roszczenie pozwanych o zmianę umowy nie znajduje więc oparcia we wskazanej przez nich podstawie. W tym wypadku Sąd Okręgowy nie dopatrywał się zresztą przesłanek istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza w rozumieniu przepisu. Ani w Polsce ani w Szwajcarii nie odnotowano od 2008 roku wysokich wahań siły nabywczej pieniądza. Za taką zmianę nie można uznać zmiany kursu waluty (nawet znacznego), który odzwierciedla tylko relacje dwóch walut wobec siebie, a nie ogół sytuacji ekonomicznej w kraju, bądź w węższym zakresie - na rynku usług bankowych. Niewątpliwym wzrost cen wielu dóbr i usług następował w miarę równomiernie. Kurs złotego nie odnotował rażących spadków w stosunku do wszystkich - czy też znacznej ilości - głównych walut pozostających w obrocie na polskim rynku. Zmiana, o której mowa w art. 358¹ § 3 k.c. nie może mieścić się w granicach ryzyka, które powinno być brane pod uwagę, przez każdą ze stron stosunku zobowiązaniowego.

Ustosunkowując się do możliwości zastąpienie abuzywnych postanowień umownych Sąd I instancji wskazał, że koncepcję nieważności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, wynikającą z eliminacji z niej klauzul waloryzacyjnych Sąd Okręgowy odrzucił. Jest ona sprzeczna przede wszystkim z zasadą trwałości umów wyrażoną w art. 385¹ § 2 k.c. Przy przejściu wskazanego wyżej założenia, że mamy do czynienia z ważną umową kredytu bankowego, powstaje pytanie w jakiej postaci bez klauzul waloryzacyjnych umowa kredytu może dalej obowiązywać

przy uznaniu abuzywności tego jej postanowienia umownego na podstawie którego liczony miał być przez powoda kurs waluty CHF. W niniejszej sprawie w chwili podpisywania umowy pozwani nie mieli bowiem żadnej wiedzy, w jaki sposób ustalane są parametry danej Tabeli Kursów, a co za tym idzie, w jaki sposób ustalana jest wysokość ich zobowiązania.

Sąd I instancji podniósł, iż dopuszcza się możliwość stosownego wypełnienia luk w umowie - przez zastąpienie pominiętego nieuczciwego warunku umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym, a nawet przy braku możliwości zastosowania wprost odpowiedniego przepisu dyspozytywnego. Należy dodatkowo wyjaśnić, że przy wykładni art. 385¹ i nast. k.c., nie można zapominać, że regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c., stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów, stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa wspólnotowego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Źródła trwałości umowy ustanowionej w art. 385¹ § 2 k.c. należy więc upatrywać również w dyrektywie 93/13/EWG. Zasadniczym celem dyrektywy jest osiągnięcie efektu, by nieuczciwe warunki umów nie były zamieszczane w umowach zawieranych z konsumentami (zob. preambułę oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy). Jeżeli natomiast takie warunki znajdują się już w umowie konsumenckiej, nie powinny być wiążące dla konsumenta. Umowa jednak powinna dalej obowiązywać strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Istotnym podsumowaniem dotychczasowego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w omawianym zakresie jest wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 ((...):PU:C:2019:819), na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego. Kolejny raz podkreślono w nim, że celem art. 6 ust. 1 dyrektywy jest ochrona konsumenta przez przywrócenie równości między nim a przedsiębiorcą, przy założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły negocjacyjnej, jak i ze względu na stopień poinformowania, przez co godzi się on na postanowienia umowne sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść. Z uwagi na tę słabszą pozycję konsumenta, dyrektywa zobowiązała państwa członkowskie do ustanowienia mechanizmu zapewniającego, że wszelkie warunki umowne, które nie były indywidualnie z nim negocjowane, mogą zostać poddane kontroli w celu oceny ich nieuczciwego charakteru.

W wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 Trybunał UE stwierdził, że powołany art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. Oznacza to, w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, że w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione (uznane za nieważne). W takim przypadku, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Jednocześnie po raz kolejny wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R., C-26/13 (EU:C:2014:282, pkt 80-84) oraz z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie (...) B. i B., C-70/17 i C-179/17 (EU:C:2019:250, pkt 64) Trybunał wyraźnie stwierdził, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki,

jak się twierdzi tak, że zostałby tym ukarany. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień.

Swoistym podsumowaniem dotychczasowego orzecznictwa (...) oraz przyjętych przez niego rozwiązań na gruncie prawa krajowego dokonał już po wydanym przez (...) ww. wyroku, Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. IV CSK 309/18, który w wydanym przez siebie wyroku z dnia 29 października 2019 roku, który jednoznacznie stwierdził, że usunięcie z umowy postanowienia niedozwolonego nie musi spowodować unieważnienia (nieważności) całej umowy, a contrario dopuścił możliwość zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego rozwiązaniem alternatywnym, przy wyborze którego sądy krajowe rozstrzygając spór w tym przedmiocie powinny uwzględniać interesy obu stron umowy, ważyć je i wydać rozstrzygnięcie w poczuciu sprawiedliwości.

Analizując zagadnienie rozliczenia umowy kredytu Sąd Okręgowy wskazał:

Skuteczność podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu abuzywności klauzuli indeksacyjnej musiała prowadzić do konkluzji, iż na mocy przedmiotowej umowy nie była ona zobowiązana do zwrotu na rzecz banku takiej kwoty, jaka wynikała przede wszystkim z treści wyciągu bankowego z dnia 3 lipca 2015 roku czy też z wezwania do zapłaty z dnia 5 maja 2015 roku, albowiem postanowienia umowy przewidujące indeksowanie tego kredytu według kursu franka szwajcarskiego zgodnego z tabelą walut ustalaną przez pozwaną nie wiązały stron.

Tym samym to na powodzie spoczywał więc obowiązek udowodnienia wysokości przedmiotowego roszczenia. Twierdzenia stron w tym zakresie podlegają dowodzeniu w oparciu o ogólne reguły rozkładu ciężaru dowodu, najczęściej przy pomocy dowodu z dokumentów, przesłuchania stron i zeznań świadków. Zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi wynikającymi z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. na powodzie ciążył obowiązek wykazania swego roszczenia zarówno co do zasady jak i wysokości. Powód winien zatem przedstawić harmonogramy spłaty rat kredytowych (zarówno ten wydany na początku umowy kredytowej i kolejne, o ile były wydawane w związku ze zmianą oprocentowania kredytu), i przedstawić wyliczenie zarachowania uiszczonych przez pozwanych spłat kwot, po uwzględnieniu faktu braku związania stron klauzulami waloryzacyjnymi i wykazać zasadność tak poczynionych wyliczeń. W ocenie Sądu Okręgowego powód z powyższego obowiązku potrafił się wywiązać, przedstawiając szczegółowe rozliczenie umowy kredytowej z czerwca 2008 roku zarówno przed jak i po jej wypowiedzeniu, a także wnioskuje o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Ze stanowiska procesowego pozwanych wynikało, że początkowo do obliczenia wysokości ich zobowiązania kredytowego sugerowali oni przeprowadzenie symulacji alternatywnego kredytu hipotecznego zaciągniętego w PLN bez wkładu własnego funkcjonującego na rynku w 2008 roku w wysokości porównywalnej do ich kredytu hipotecznego w CHF, z uwzględnieniem tego, że pozwani dotychczas spłacili kwotę 88 578,70 zł oraz przy przyjęciu stałego oprocentowania rocznego w wysokości 8,70%. Z powyższej symulacji wynikało jednak, że przy kwocie kredytu jaki zaciągnęli pozwani w wysokości 139 639,83 zł oraz stałego oprocentowania w wysokości deklarowanej przez pozwanych łączny koszt kredytu do spłaty wyniósłby ich nawet więcej niż żądanie pozwu 393 681,60 zł = 1 093,56 zł rata x 360 rat (k. 350-356, 435). Później pozwani zaproponowali inną wersję spłaty, na podstawie której stwierdzili, że skoro kapitału pozostałego do spłaty jest 51 061,13 zł bo z kwoty kredytu 139 639,83 zł zapłacili powodowi kwotę 88 578,70 zł to przy przyjęciu stałego oprocentowania od kwoty pozostałej do spłaty w wysokości 10% oraz 96 miesięcy okresu kredytowania całkowita kwota do spłaty wynosiłaby 65 528,45 zł przy stałej miesięcznej racie w wysokości 994,34 zł (k. 453-457). W odpowiedzi na powyższe powód wyjaśnił, że przedłożona symulacja pozostaje bez wpływu dla niniejszej sprawy, podkreślając, że pozwani w sposób świadomy zaciągnęli kredyt w CHF, a nie w PLN, stąd stosowanie wysokości oprocentowania według stawek PLN nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie (k. 390-392, 443-444v). Powód wyjaśniał jednak, że nawet przy przyjęciu abuzywności klauzul waloryzacyjnych zasadnym byłoby ich zastąpienie m.in. kursem kupna/sprzedazy waluty obcej według średniego kursu (...)z uwzględnieniem godziwej marży banku (k. 442).

W niniejszej sprawie powód sugerował przyjęcie średniego kursu (...) zarówno przy ustalaniu salda kredytu jak i wysokości zobowiązania, wnosząc o powołanie biegłego sądowego dla „przerachowania” w ten sposób kredytu jaki zaciągnęli pozwani. W ocenie Sądu Okręgowego rozwiązanie proponowane przez powoda jest jak najbardziej trafne w świetle zgłoszonego żądania i podnoszonego przez pozwanych zarzutu abuzywności klauzuli waloryzacyjnej, który okazał się zasadny, tym bardziej, że pozwani w jednej ze swoich propozycji modyfikacji zobowiązania kredytowego sami wykazywali, że gdyby zawarli w 2008 roku typową umowę kredytu hipotecznego w PLN bez wkładu własnego przy przyjęciu oprocentowania w wysokości nieodbiegającego od oprocentowania jakie ustalił powód w chwili zawarcia przedmiotowej umowy, to łączny koszt kredytu jaki zaciągnęli u powoda pozwani w 2008 roku wyniósłby (vide k. 353) i tak ponad 393 tys. zł (1 093 zł rata x 360 rat).

W ocenie Sądu I instancji dla porównania należałoby zatem przyjąć taką treść umowy, która nie zmieniałaby istotnie swojego charakteru i jednocześnie nie zagrażałaby interesom konsumenta i nie naruszałaby dobrych obyczajów. Najbardziej optymalnym rozwiązaniem wydaje się być wyeliminowanie tzw. spreadu walutowego, tj. zastosowanie innego niż przewidziany w umowie kursu dla przeliczenia raty kapitałowo - odsetkowej lecz z jednoczesnym pozostawieniem celu, który przyświecał obu stronom umowy w okresie, w którym do niej przystąpiły. Niewątpliwie zabieg ten wymaga takiego ukształtowania treści umowy, w której istniałyby postanowienia indeksacyjne ale z takim mechanizmem „indeksacyjnym”, który nie naruszałby dobrych obyczajów. Innymi słowy pożądanym byłoby pozostawić umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej z wykluczeniem „nieuczciwego” spreadu walutowego. Skoro dobre obyczaje narusza sytuacja, gdy powodowy bank może kształtować poza kontrolą kurs CHF w „swojej” indywidualnej Tabeli Kursów, należałoby jako punkt odniesienia przyjąć inny, tj. uczciwy dla obu stron i przede wszystkim transparentny sposób ustalania kursu CHF. Powód zaoferował w tej mierze sposób odwołania się do średniego kursu (...), wnosząc w tym zakresie dowód z opinii biegłego. Propozycja pozwanych, którą wyrazili w piśmie procesowym z dnia 2 lutego 2017 roku czy też w piśmie z dnia 3 lutego 2020 roku nie mogła się ostać, ponieważ zaproponowana przez nich modyfikacja ich zadłużenia kredytowego w istocie byłaby sprzeczna z naturą tego stosunku wynikającą chociażby z treści art. 69 Prawa bankowego, ponieważ sposób zaoferowany przez pozwanych wykluczałby co najmniej możliwość żądania przez powoda odsetek od kredytu od tej części kapitału, którą pozwani dotychczas zapłacili powodowi (k. 455).

Sąd Okręgowy miał na uwadze powoływane przez pozwanych liczne orzeczenia sądów powszechnych w tożsamych sprawach, w których konsekwencją uznania przez sądy orzekające za nieważnych tzw. „spreadów” walutowych, przewidzianych w umowach kredytowych indeksowanych do waluty obcej było doprowadzenie do sytuacji, w której kredytobiorcy pozostawali zobowiązani do spłaty tylko i wyłącznie kapitału kredytu jako jedyne świadczenia należnego w rozumieniu art. 410 k.c. z takiej umowy. Przede wszystkim zastosowanie przez powoda nieuczciwego postanowienia umownego, które miało notabene służyć określeniu wysokości zobowiązania kredytowego pozwanych, nie zmienia okoliczności, że pozwani byli świadomi tego, że ich zobowiązanie wynika z czynności prawnej oprocentowanej w skali roku zmienną stawką procentową. Ingerencja w umowę stron poprzez wykluczenie z niej najistotniejszych jej postanowień nie odpowiada zupełnie celowi, dla którego obie strony zdecydowały się zawrzeć umowę kredytową, która z racji swojej istoty nie jest przeciw czynnością „pod tytułem darmym”. Pozwani bowiem zdecydowali o zawarciu umowy będąc świadomymi, że oprócz kapitału kredytu w kwocie ok. 140 000 zł będą musieli ponieść co najmniej koszt kredytu w kwocie ok. 255 000 zł, co zostało umieszczone wprost w treści samej umowy kredytowej w 2008 roku, na podstawie parametrów umowy kredytu, które były wówczas pozwany znane, w tym oprocentowanie (zmiennie w skali roku) oraz (...). Pomijając w tym miejscu dalszy sposób wykonywania umowy oraz niezależne od żadnej ze stron okoliczności wzrostu kursu waluty obcej, nie sposób jest odmawiać doniosłości prawnej powyższych oświadczeń woli stron, na podstawie których pozwani zamierzali pożyczyć od powoda środki pieniężne za odpowiednim wynagrodzeniem (tu: oprocentowaniem), co najmniej takim jakie zostało wyartykułowane w samej umowie. Nie sposób jest uznać za zasadną aż tak daleko idącą represję prawną wobec powoda jako instytucji finansowej, która zmierza w chwili obecnej do wyeliminowania z ww. czynności prawnej postanowienia umownego, które jest jego istotą i pozbawia go wynagrodzenia. W ocenie sądu uznanie za nieważnych w niniejszej sprawie niektórych postanowień umownych nie uniemożliwia pozostawienia pozostałej części umowy w mocy i dalszego

jej funkcjonowania w obrocie z alternatywnym sposobem spełnienia świadczenia, które jawi się jako najbardziej optymalne dla utrzymania charakteru prawnego czynności prawnej, do której chciały przystąpić strony w 2008 roku.

Dlatego dla obliczenia aktualnego zadłużenia pozwanych z tytułu niespłaconej umowy kredytowej Sąd I instancji posłużył się opinią biegłego z dziedziny księgowości M. D. (2) z dnia 27 grudnia 2019 roku, zgodnie z którą na dzień wystawienia przez powoda wyciągu z ksiąg banku, tj. na dzień 3 lipca 2015 roku, zadłużenie pozwanych wynosiło łącznie 309 771,27 zł, w tym zaległy kapitał w kwocie 301 975,76 zł, opłaty w kwocie 15 zł oraz odsetki karne naliczone przez powoda do 2 lipca 2015 roku w łącznej kwocie 7 780,51 zł (k. 938). Rozliczenie kredytu, jakie zaprezentowała biegła, nie narusza przy tym interesów żadnej ze stron umowy kredytowej z 2008 roku.

W konsekwencji Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 309 771,27 zł wraz z umownymi odsetkami od kwoty 301 975,76 zł od dnia 4 lipca 2015 roku do dnia zapłaty w wysokości 10% w skali roku, ale nie więcej niż czterokrotność kwoty kredytu lombardowego (...) w stosunku rocznym (punkt 1 wyroku).

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie § 14 ust. 3 i § 1 ust. 5 umowy z dnia 2 czerwca 2008 roku w zw. z art. 359 § 1 i 2¹ k.c. Brak było podstaw do uznania, aby postanowienie umowne przewidujące obowiązek zapłaty odsetek karnych (za opóźnienie) od zaległości przeterminowanej uznać za nieważne z uwagi na ich sprzeczność z regułami odnoszącymi się do odsetek maksymalnych (zob. 358¹ § 2 k.c. w zw. z art. 359 § 2¹ i § 2² k.c.). Sąd Okręgowy wyjaśniał już istotę wprowadzenia przez banki do treści umów kredytowych indeksowania do waluty obcej i o braku zależności powyższego na ważność pozostałych warunków umowy kredytowej, w tym na wysokość odsetek umownych i karnych. Sąd I instancji wyjaśnił, że nadwyżka, jaką otrzyma powód w wyniku wzrostu kursu waluty stanowi tylko i wyłącznie konsekwencję zawarcia przez strony umowy indeksowanej do waluty obcej, a nie jest wynikiem podwyższenia wysokości należnych bankowi odsetek za udzielenie takiego kredytu. W chwili podpisania umowy strony odniosły wartość zobowiązania kredytowego do innego miernika wartości i zgodnie przy tym „odstąpiły” od zasady nominalizmu. W tych okolicznościach nie sposób w ocenie Sądu Okręgowego „potrącać” powodowi wysokość należnych mu odsetek karnych z umowy z tą częścią zaległego kapitału, która wzrosła w wyniku wzrostu kursu waluty. W ocenie Sądu I instancji taki zabieg wkroczyłby w sposób znaczący w istotę zawartej przez strony umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, który ze swojej natury narażony jest właśnie na zmianę kursu waluty i tym samym zmianę kapitału.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

Sąd Okręgowy nie znalazł przy tym uzasadnionych podstaw do rozłożenia zasądzonego w pkt. 1 wyroku roszczenia na raty. Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. W ocenie Sądu I instancji, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie można uznać, aby w niniejszej sprawie zachodził szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 320 k.p.c., uzasadniający rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty w sposób wskazany przez pozwanych. Przez ostatnie 5 lat pozwani nie spłacają swojego zadłużenia. Uwzględniając nawet specyfikę niniejszego postępowania sądowego, które okazuje się tożsame do innych spraw podobnego rodzaju, które „dotknęły” również wielu innych kredytobiorców w Polsce, Sąd Okręgowy uznał jednak, że rozłożenie świadczenia na raty byłoby wobec pozwanych nieuzasadnione w obliczu nieuiszczenia przez nich co najmniej od 2015 roku jakiegokolwiek kwoty na poczet ich zobowiązania kredytowego, tym bardziej, że pozwani nie spłacili dotychczas nawet kwoty „samego kapitału” kredytu, który zaciągnęli w 2008 roku. Pozwani nie pozostają przy tym w trudnej sytuacji finansowej, skoro na chwilę obecną brak jest uzasadnionych przeszkód do wykonywania przez pozwanego jakiegokolwiek pracy zarobkowej, a pozwana uzyskuje przy tym co najmniej 5 300 zł netto dochodu miesięcznie (3 300 zł z tytułu wynagrodzenia za pracę + 2 000 zł z tytułu działalności gospodarczej), co w zupełności pokrywa miesięczne wydatki pozwanych, dając im możliwość poczynienia odpowiednich oszczędności na spłatę ich zadłużenia, co znalazło wyraz nawet w treści ich zeznań, gdzie przekonywali sąd, że skłonni są spłacać 2 000 zł miesięcznie na poczet ich zadłużenia (wcześniej deklarowali kwotę 1 000 zł). Skoro sytuacja materialna i położenie życiowe pozwanych pozostaje w istocie niezmiennie od chwili wytoczenia przeciwko nim niniejszego powództwa w 2015 roku, a według ich zeznań są oni skłonni spłacać kwotę 2 000 zł na poczet ich zadłużenia, to tym samym uznać należało, że przez ostatnie 5 lat pozwani pozostawali w takim położeniu, aby spłacić znaczną

kwotę (2 000 zł x 60), a co najmniej 14 tej kwoty aby możliwym była spłata co najmniej kapitału kredytu, który zaciągnęli. Rozważając zastosowanie art. 320 k.p.c. sąd musi brać pod uwagę interesy obu stron, a także skutki, jakie orzeczenie spowoduje w ich sferze prawnej i życiowej. Pozwany (vide pismo k. 839v) oświadczył, że nie wyraża zgody na rozłożenie „objętego wyrokiem świadczenia,” gdyż w jego ocenie „nie zachodzą ku temu żadne szczególne okoliczności”. Uwzględnienie wniosku dłużnika jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie realnymi środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. Dotychczasowa postawa pozwanych (w toku procesu) tego nie gwarantuje.

Pomijając przy tym treść uznanych przez Sąd Okręgowy postanowień umownych za abuzywne, nie sposób jest utożsamiać zaciągniętego przez pozwanych w 2008 roku kredytu z czynnością prawną pod tytułem darmym, stąd wnioski pozwanych o rozłożenie świadczenia na raty należało oddalić jako bezzasadny.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. nakazując pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Koninie) od powoda kwotę 510,22 zł, a od pozwanych kwotę 4 661 zł - razem kwotę 5 171,22 zł tytułem zwrotu wydatków, na które złożyła się kwota 10 171,22 zł tytułem wynagrodzenia biegłej za sporządzoną opinię wraz z udziałem na rozprawie (k. 623, 696, 1001), pomniejszona o wpłacone przez powoda zaliczki na opinię w łącznej kwocie 5 000 zł (k. 481v, 920) (punkt 3 wyroku).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w stosunku, w którym każda ze stron wygrała/przegrała w procesie. Powód poniósł koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 17 185 zł (k. 2 i 88), koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 465) oraz 5 000 zł tytułem zaliczek sądowych na koszty opinii biegłych (k.481v, 920). Powód poniósł zatem koszty procesu w kwocie 22 202 zł. Pozwani z kolei ponieśli koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł według stawki minimalnej na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k. 430). Skoro powód wygrał w 90%, a pozwani w 10%, to tym samym Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda kwotę 19 26010 zł [(22 202 zł x 90%) - (7 217 zł x 10%)] tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 4 wyroku).

Apelację od wskazanego wyroku złożyli pozwani.

Zaskarżając wyrok co do punktu 1, punktu 3 w części, w jakiej Sąd Okręgowy obciążył pozwanych obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych, oraz co do punktu 4, zarzucili:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 228 § 1 i 2 k.p.c. dotyczących ustalenia tego, że:

a. kredyt udzielony pozwany był kredytem „walutowym” lub indeksowanym lub waloryzowanym do waluty obcej, nie zaś kredytem udzielonym w walucie polskiej, podczas gdy prawidłowe ustalenie faktów winno prowadzić do wniosku, że przedmiotowy kredyt był kredytem udzielonym w walucie polskiej,

b. kredytobiorcy zostali należycie powiadomieni o ryzyku kursowym, bowiem podpisali oświadczenie o powiadomieniu przez bank o tym ryzyku oraz że powód poinformował należycie pozwanych o ryzyku kursowym, przedkładając im symulację wysokości raty kapitałowo-odsetkowej w sytuacji zmiany kursu, podczas gdy niewątpliwe jest to, że pozwani nie byli nawet świadomi, w jaki sposób zmiana waluty wpłynie na wysokość przyszłych rat kredytowych, ponieważ z treści umowy z późniejszymi aneksami wynikało, że powód miał jednostronne prawo do wiążącego ustalania wysokości kursów walut mających przesądzające znaczenie na wysokość świadczenia kredytobiorców oraz z okoliczności znanych Sądowi Okręgowemu z urzędu wiadome jest, że kurs (...) względem PLN, a także innych światowych walut, zmienił się o ponad 100%, żaden z banków nie przewidywał takich zmian, tym bardziej nie mogli jej przewidzieć pozwani,

c. ani w Polsce ani w Szwajcarii nie odnotowano od 2008 roku wysokich wahań siły nabywczej pieniądza, podczas gdy zmiany kursu PLN/CHF były wynikiem decyzji szwajcarskiego banku centralnego o uwolnieniu kursu waluty właśnie w celu globalnej zmiany siły nabywczej waluty szwajcarskiej, co jest okolicznością znaną powszechnie,

d. postanowienia umowne w zakresie dotyczącym indeksacji do waluty franka szwajcarskiego są abuzywne jedynie w zakresie, w jakim powód stosował Tabelę Kursów z uwagi na to, że te postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwanymi, podczas gdy postanowienia dotyczące samego mechanizmu indeksacji nie zostały również z pozwanymi indywidualnie uzgodnione,

2. naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. przez dowolną wykładnię umowy z pominięciem ustalonego prawidłowo faktu, że zamiarem pozwanych było zawarcie umowy kredytowej, w wyniku której chcieli oni uzyskać polską walutę na konkretną kwotę w wysokości stricte wyrażonej w umowie na konkretny cel, co powód zrealizował w wyniku podpisania umowy przekazując pozwanym w dwu transzach kwotę w polskich złotych wynikającą z tej umowy, prowadzącą do błędnego wniosku, że klauzula indeksacyjna umowy kredytu zawarta w § 1 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10, § 13 i § 20 jest ważna, podczas gdy prawidłowa wykładnia umowy prowadziłyby do uznania, że klauzula indeksacyjna jest nieważna,

3. naruszenie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego poprzez uznanie, że umowa kredytu jest ważna w całości, podczas gdy jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 3 k.c., ewentualnie jest nieważna z uwagi na sprzeczność postanowień indeksacyjnych zawartych w § 1 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10, § 13 i § 20 z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 i 3 k.c.),

4. naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. przez uznanie, że klauzula indeksacyjna umowy kredytu zawarta w § 1 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10, § 13 i § 20 nie określa głównego zobowiązania pozwanych i wiąże pozwanych, podczas gdy prawidłowa wykładnia powyższych przepisów i ich zastosowanie prowadziłyby do wniosku, że klauzule indeksacyjne określone określają główne zobowiązanie stron i jako niezgodnione indywidualnie z pozwanymi, nie wiążą pozwanych.

Na podstawie wskazanych zarzutów pozwani wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania celem wyliczenia wysokości zobowiązań pozwanych z pominięciem klauzuli indeksacyjnej umowy kredytu zawartej w § 1 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10, § 13 i § 20, a w obu przypadkach uchylenie pkt III i zmianę pkt IV zaskarżonego wyroku przez zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje na rzecz każdego z pozwanych.

Powód złożył odpowiedź na apelację, wnosząc o jej oddalenie i o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjął je za własne. Nie znalazły uzasadnienia zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 228 § 1 i 2 k.p.c. Wskazać należy, iż zarzuty podniesione przez pozwanych we wskazanym zakresie w istocie, w przeważającej części nie dotyczyły ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, a dokonanej na ich podstawie subsumpcji do norm prawnych, a zatem naruszenia przepisów prawa materialnego.

Nie można zgodzić się ze stroną pozwaną, że Sąd I instancji błędnie ustalił, iż kredyt udzielony pozwanym był kredytem „walutowym” lub inaczej indeksowanym bądź waloryzowanym do waluty obcej. Z treści samej umowy kredytu jasno wynika, że strony zawarły umowę, na podstawie której powód udzielił pozwanym kredytu w kwocie 139 639,83 zł indeksowanego kursem CHF (§ 1 ust. 1 umowy kredytu, k. 39). Pozwani stanęli na stanowisku, że skoro otrzymali do dyspozycji kwotę w złotych polskich, to postanowienia dotyczące indeksacji są nieważne, a strony łączyła umowa kredytu złotówkowego. W istocie zatem pozwani nie przedstawiają argumentów przemawiających za dokonaniem

przez Sąd I instancji błędów w ocenie materiału dowodowego, a w wykładni norm prawnych. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że pozwani podpisali umowę kredytu zawierającą wyżej przywołany § 1 ust. 1, a więc zawarli umowę kredytu indeksowanego kursem CHF, niezależnie od ich późniejszego stanowiska w tej kwestii.

Podobnie w przypadku zarzutu błędnego przyjęcia, że kredytobiorcy zostali należycie powiadomieni o ryzyku kursowym, skarżący w sposób niedopuszczalny utożsamiają ustalenie faktu, iż złożyli oświadczenie, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu (ryzyko kursowe) oraz że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty ulegnie zwiększeniu, z oceną dokonaną na podstawie przepisów prawa, że zostali należycie powiadomieni o ryzyku kursowym. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, by kwestionować ustalenia faktyczne co do złożenia wskazanych oświadczeń przez pozwanych, natomiast ocena prawna skutków tych oświadczeń zostanie przedstawiona w dalszej części uzasadnienia.

Niezasadnym okazał się również zarzut błędnego ustalenia, że ani w Polsce ani w Szwajcarii nie odnotowano od 2008 roku wysokich wahań siły nabywczej pieniądza, ponieważ wskazane twierdzenie nie było częścią ustalonego stanu faktycznego sprawy, a częścią rozważań prawnych Sądu I instancji, przywołaną przez ten Sąd niejako dla wzmocnienia wcześniejszej argumentacji dotyczącej twierdzenia, że art. 358¹ § 3 k.c. nie ma zastosowania do kredytów bankowych, Sąd Okręgowy dodatkowo wskazał wówczas, że nawet gdyby miał zastosowanie do takich umów, to i tak nie zostały spełnione przesłanki wskazane w tym przepisie. Podkreślenia wymaga w tym miejscu jedynie, że Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji co do niemożności stosowania art. 358¹ § 3 k.c. do kredytów bankowych, wobec czego okoliczności co do wahań siły nabywczej pieniądza nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie wymagają dalszej analizy.

Zarzut naruszenia wskazanych przepisów prawa procesowego nie mógł okazać się skuteczny również w zakresie twierdzeń skarżących, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, które postanowienia umowy kredytu mają charakter abuzywny – ocena, które postanowienia umowy mają abuzywny charakter jest wynikiem zastosowania art. 385¹ § 1 k.c. i może być oceniana w ramach zarzutu błędnej wykładni przepisu prawa materialnego, a nie analizowana jako zarzut naruszenia przepisów postępowania dowodowego.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, należało w pierwszej kolejności poddać analizie zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez dokonanie dowolnej wykładni postanowień umowy kredytu zawartej przez strony. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 k.c.). Wykładnia umów dokonywana jest kolejno na trzech płaszczyznach: ustalenia literalnego brzmienia umowy, ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł określonych w art. 65 § 1 k.c. oraz ustalenia sensu złożonych oświadczeń woli poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy. W odwołaniu do dyrektyw art. 65 k.c. przyjmuje się kombinowaną metodę wykładni, która w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie, przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, jakie rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia. Ten sens oświadczenia woli uznaje się za wiążący. Priorytet stosowania wykładni subiektywnej wynika art. 65 § 2 k.c. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli konieczne jest przejście do wykładni obiektywnej, tj. ustalenia właściwego sensu oświadczenia woli na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat oświadczenia woli rozumiał lub powinien je rozumieć. Decydujący jest tu punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, dokonującego z należytą starannością wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych składającego oświadczenie. W przypadku oświadczenia ujętego w formie pisemnej sens oświadczeń woli ustala się na podstawie wykładni tekstu dokumentu. Podstawową rolę mają tu językowe normy znaczeniowe, ale także kontekst i związki znaczeniowe poszczególnych postanowień. Tekst nie stanowi wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń, lecz konieczne jest również zbadanie zamiaru i celu stron, który nie musi być celem uzgodnionym, lecz wystarcza cel zamierzony przez jedną i wiadomy drugiej, a także kontekstu faktycznego w jakim

umowę uzgadniano i zawierano oraz okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli (por. uchwałę SN z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168, wyrok SN z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 313/00).

Dokonując wykładni umowy kredytu z 2 czerwca 2008 roku zgodnie z powyższymi zasadami nie sposób zgodzić się z pozwanymi, że zgodnym celem stron było zawarcie umowy kredytu złotówkowego bez jego indeksacji kursem waluty obcej. Już we wniosku o kredyt hipoteczny pozwani wskazali, że wnioskuje o kwotę 150 000 zł indeksowaną kursem waluty CHF (k. 289). Jak podniesiono wyżej, w §1 ust. 1 samej umowy kredytu wskazano, że powodowy bank udziela pozwanym kredytu w kwocie 139 639,83 zł indeksowanego kursem CHF (k. 39). Umowa kredytu obejmowała również postanowienia co do Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych. W tych okolicznościach fakt, że pozwani zamierzali uzyskać kwotę kredytu w złotych polskich nie może być wystarczający do przyjęcia, że pozwani zamierzali zaciągnąć kredyt złotówkowy. Wypłata kredytu w złotych polskich jest możliwa również w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie. Twierdzenia apelacji pozostają w sprzeczności z dokumentami sporządzonymi przez strony przy zawieraniu umowy kredytu, a także z faktem, iż w trakcie realizacji umowy strony zawarły aneks nr (...), na podstawie którego pozwani uzyskali możliwość spłaty zobowiązań kredytowych w walucie obcej, to jest we franku szwajcarskim. W świetle tych wszystkich okoliczności nie sposób przyjąć, że pozwani zawierając umowę kredytu z 2 czerwca 2008 roku zamierzali zawrzeć umowę kredytu złotówkowego, ani że powód wiedział o takim zamiarze pozwanych. Nie budzi wątpliwości Sąd Apelacyjny, że zawierając umowę kredytu pozwani wiedzieli, że nie jest to klasyczny kredyt złotówkowy i godzili się z tym faktem.

Skarżący przedstawili również szereg zarzutów dotyczących niewłaściwej wykładni przepisów prawa materialnego w kontekście ujętych w umowie kredytu klauzul indeksacyjnych. Rozważania w tym względzie należy rozpocząć od stwierdzenia, że niezrozumiałym jest dla Sądu Apelacyjnego zarzut nieważności umowy kredytu oparty na twierdzeniu o naruszeniu art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Skoro – zgodną wolą stron było zawarcie kredytu w złotych polskich, to powód nie może domagać się spłaty kwoty w innej walucie. Jak wskazano wyżej, zgodną wolą stron nie było zawarcie prostego kredytu złotówkowego. Pomijając jednak nawet tę okoliczność wskazać trzeba, że cechą charakterystyczną kredytów indeksowanych do waluty obcej jest to, że przeliczeń pomiędzy walutą obcą i złotym polskim dokonuje bank, kredytobiorca natomiast jest zobowiązany do zapłaty rat kredytu w złotych polskich. Takie rozwiązanie zostało również przyjęte w umowie kredytu z 2 czerwca 2008 roku, a w niniejszym postępowaniu powodowy bank dochodził zapłaty w złotych polskich, zarzut pozwanych okazał się więc bezprzedmiotowy.

Nie znalazły uzasadnienia również inne argumenty przemawiające w ocenie skarżących za nieważnością umowy kredytu z uwagi na niezgodność z art. 69 prawa bankowego Sąd Apelacyjny nie dopatrył się naruszenia prawa w samym umieszczeniu w umowie kredytu klauzul indeksacyjnych. Stosownie do art. 69 ust. 1 prawa bankowego obowiązkiem jest umieszczenie w umowie kredytu bankowego jednoznacznej kwoty tego kredytu, jako środków pieniężnych, które bank kredytujący powinien oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Jeżeli kwota kredytu jest powiązana z kursem waluty obcej, to zgodnie z art. 358 k.c. jest dopuszczalne, aby wypłata i spłata kredytu następowała w tej walucie albo walucie polskiej, przy czym jeśli to dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania pieniężnego, nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie jest już utrwalone (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16). W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., sygn. akt II CSK 805/18, z 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21).

O nieważności umowy kredytu na podstawie art. 58 § 1 k.c. nie może stanowić natomiast zarzucana przez pozwanych jej niezgodność z przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) (...) z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i (...) oraz rozporządzenie (UE) nr (...) (dalej jako rozporządzenie (...)). Wskazane rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 stycznia 2018 roku. Umowa kredytu łącząca strony została natomiast wypowiedziana w 2015 roku. Rozporządzenie (...) nie zawiera przepisów, które umożliwiałyby jego stosowanie do okresów przed jego wejściem w życie, i to w dodatku do stosunków prawnych, które z chwilą wejścia w życie rozporządzenia zostały już zakończone. Z tego względu rozważania co do niemożności stosowania od dnia 1 stycznia 2018 roku wskaźnika LIBOR, przedstawione w apelacji jedynie w formie obszernego cytatu, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, ponieważ zapadły w sprawie, w której wyrok dotyczy rozliczeń stron za okres poprzedzający wskazaną datę. Sporna umowa kredytu nie mogła być sprzeczna z przepisami prawa, które nie obowiązywały w trakcie trwania umowy.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również stanowiska pozwanych dotyczącego nieważności umowy kredytu z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, to jest z uwagi na treść art. 58 § 2 k.c. Pozwani podnieśli w apelacji, że zgodnie z postanowieniami spornej umowy to kredytobiorcy zostali obarczeni ryzykiem zmian kursowych, przy jednoczesnym braku bieżących informacji ze strony banku o zwiększeniu tego ryzyka w ich sytuacji oraz ograniczeniu ryzyka banku wynikającego z zawartych przez bank umów (...). Ponownie wskazać należy, że umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej są dopuszczalne w polskim porządku prawnym. Biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo, na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2012 r., II CSK 429/11). W umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu. Należy pamiętać, że również w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, istnieje niepewność co do ostatecznej wysokości zobowiązań kredytowych, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca nie ma wpływu. Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu skarżących, że to na banku ciążył obowiązek stałej kontroli ryzyka kursowego dla kredytobiorców. System zarządzania ryzykiem, o którym mowa w art. 9b prawa bankowego, a który jest obowiązkowym elementem systemu zarządzania banku, nie obejmuje w swoich zadaniach monitorowania ryzyka kursowego kredytobiorców. Zawierając umowę kredytu kredytobiorcy zgodzili się na ryzyko związane ze zmianami kursu waluty obcej. Wzrost tego kursu, skutkujący zwiększeniem zobowiązań kredytowych kredytobiorców nie jest dla banku ryzykiem. Przywoływany w apelacji system zarządzania ryzykiem odnosi się do ryzyka w działalności banku jako instytucji, a nie do ryzyka, jakie ponoszą kredytobiorcy decydując się na zaciągnięcie kredytu. Z tego względu zarzut zaniechania analizy ryzyka nie mógł stanowić o sprzeczności umowy kredytu z zasadami współzycia społecznego, ponieważ bank w istocie nie jest obowiązany do monitorowania, czy zobowiązania kredytobiorców nie wzrosły nadmiernie z uwagi na zmiany kursów walut. Brak jest przy tym wskaźnika, do którego bank miałby się odnosić badając ewentualną nadmierność zobowiązań swoich klientów.

Skarżący powołali się również na obowiązek banku dotyczący oceny adekwatności cen pasywów i aktywów oferowanych klientom, jednak nie wykazali, by w przypadku spornej umowy kredytu doszło do jakiegokolwiek nieadekwatności, czy to co do wysokości prowizji banku, czy to co do poszczególnych rat kredytu, w szczególności by raty kredytu wzrosły w sposób nieproporcjonalny do wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Wzrost zobowiązań kredytowych pozwanych był wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego i Sąd Apelacyjny nie doszukał się w działaniach banku próby wykorzystania tego wzrostu poprzez nieadekwatne, nieodpowiadające zwiększeniu kursu waluty obcej, zwiększenie rat kredytu.

Nie stwierdził również sprzeczności z zasadami współzycia społecznego w zarzucanej powodowi bezczynności co do ograniczenia lub wyłączenia ryzyka kursowego w związku z drastyczną zmianą kursu franka szwajcarskiego. Takie ograniczenie bądź wyłączenie byłoby sprzeczne z naturą kredytu indeksowanego do waluty obcej. Przy tym w ocenie

Sądu Apelacyjnego nie doszło również do nierównomiernego rozkładu ryzyka walutowego. Oczywistym jest, że bank z uwagi na swoją pozycję na rynku finansowym ma większe możliwości unikania strat wynikających z niekorzystnych dla niego zmian kursów walut. Nie oznacza to jednak, że kredytobiorcy nie mogą świadomie podjąć decyzji o uzależnieniu wysokości swoich zobowiązań kredytowych od kursu waluty obcej, z uwagi na aktualnie niskie oprocentowanie takiego kredytu. Bezsprzecznie bank i kredytobiorca będący konsumentem nie mają równej pozycji ekonomicznej, co odbiera konsumentowi realną możliwość wynegocjowania równie korzystnych postanowień łączącej strony umowy kredytu. Jednakże nie można oceniając w taki sposób pozycję każdego z kredytobiorców zapominać o tym, że pieniądź na rynku zawsze był produktem drogim i niepowszechnie dostępnym, co jest informacją powszechnie znaną, szczególnie tym konsumentów, którzy byli już stronami wcześniej zawieranych umów kredytowych. Jak i o tym, że analizowany kredyt udzielony został na bardzo długi okres czasu, na tyle długi, że nie można uznać, aby przeciętny konsument nie zdawał sobie sprawy z możliwości zaistnienia takich zmian na rynku, które w okresie 30 lat nie pozostaną bez wpływu na kursy walut. Fakt, że bank operuje instrumentami finansowymi, które mają za zadanie obniżenie ponoszonego przez niego ryzyka kursowego w żaden sposób nie pogarsza sytuacji kredytobiorców, którzy takich zabezpieczeń nie posiadają. Jest jedynie konsekwencją odmiennej pozycji ekonomicznej tych podmiotów.

Potwierdzenia dla zasadności stanowiska pozwanych w tym zakresie nie może stanowić przywołany w apelacji wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 marca 2018 roku (wskazany w apelacji jako AGa 758/18, w istocie VII AGa 758/18). Wyrok ten odnosił się do odmiennego stanu faktycznego, albowiem nie do ryzyka kursowego występującego w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej, a do sytuacji, w której transakcja (...) została zaprezentowana klientowi banku jako sposób na obniżenie oprocentowania kredytu zaciągniętego przez kredytobiorcę w złotych polskich. Transakcja (...) polegała na zamianie oprocentowania kredytu spłacanego według stopy procentowej WIBOR na oprocentowanie według stopy procentowej (...). Zawierając transakcję kredytobiorca obniżył oprocentowanie kredytu o 4 p.p. i wymienił kredyt w PLN na kredyt w (...). Zmiana waluty bazowej z PLN na (...) spowodowała, że powód wystawił się na ryzyko walutowe. Transakcja ta została uznana przez Sąd Apelacyjny w Warszawie za spekulacyjną, gdyż z uwagi na historyczne zachowanie kursu, nieprawdopodobnym było, że korzyść kredytobiorcy z obniżenia oprocentowania przewyższy stratę wynikającą z ryzyka kursowego. Przywołana przez pozwanych sprawa zatem zasadniczo różni się od okoliczności przedmiotowego sporu, już choćby ze względu na charakter umów, będących przedmiotem rozstrzygnięć. Nie można utożsamiać transakcji (...), która została przedstawiona klientowi banku jako sposób na obniżenie oprocentowania wcześniej zaciągniętego kredytu, z umową kredytu indeksowanego do waluty obcej, w której ryzyko zmiany kursu waluty jest wpisane od początku. Należy podkreślić, że nierównomierny rozkład ryzyka kredytowego na kredytobiorcę i bank nie był przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie VII AGa 758/18 i nie był podstawą uznania transakcji (...) za nieważną.

Przyjęcie, iż umowa kredytu z 2 czerwca 2008 roku nie jest nieważna z mocy prawa między innymi na podstawie art. 58 § 1 k.c. bądź art. 58 § 2 k.c. i tym samym podzielenie stanowiska Sądu Okręgowego w tej kwestii, skutkowało koniecznością zbadania zasadności rozstrzygnięcia, w kontekście twierdzenia o potrzebie unieważnienia spornej umowy w wyniku zastosowania w niej klauz abuzywnych. Przystąpienie do wskazanej analizy wymagało w pierwszej kolejności podkreślenia, że Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, co do tego, iż charakter klauzul abuzywnych miały jedynie postanowienia umowy kredytu ujęte w jej § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3, a zatem te postanowienia, które nakazywały ustalenie kursu franka szwajcarskiego według Tabeli kursów banku. Charakteru abuzywnego nie można przypisać postanowieniu umowy zawierającemu ustalenie o indeksowaniu kredytu do franka szwajcarskiego, co stanowi dopuszczalne postanowienie umowne. Abuzywny był jedynie ujęty w umowie sposób realizacji wskazanej indeksacji polegający na odwołaniu się przez strony do Tabeli kursów kształtowanej przez powodowy bank. W judykaturze zgodnie przyjmuje się, że postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16; 19 września 2018 r., sygn. akt I CNP 39/17; 24 października 2018 r., sygn. akt II CSK 632/17; 13 grudnia 2018 r., sygn. akt V CSK 559/17; 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18; 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17; 9 maja 2019

r., sygn. akt I CSK 242/18; 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18; 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; 30 września 2020 r., sygn. akt I CSK 556/18; 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21).

Zaprezentowana w apelacji argumentacja pozwanych przemawiająca za uznaniem za abuzywne klauzul indeksacyjnych z jednej strony odnosi się do niedopuszczalności takich postanowień umownych co do zasady, z drugiej zarzuca im brak transparentności, a więc w istocie dotyczy mechanizmu indeksowania. W przypadku pierwszej grupy argumentów aktualnie pozostaje wyrażone już wcześniej stanowisko Sądu Apelacyjnego dotyczące dopuszczalności zawarcia w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych. Natomiast druga grupa argumentów pozwanych, nie przemawia za uznaniem za niedozwolone klauzul indeksacyjnych w spornej umowie kredytu w zakresie szerszym, niż uczynił to Sąd I instancji. W konsekwencji rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny skupił się na ocenie skutków uznania przez Sąd Okręgowy za abuzywne, klauzul zawierających postanowienia odnoszące się do Tabel kursów banku.

Sąd Okręgowy trafnie uznał, że ich wyeliminowanie z umowy jest konieczne, zasadnie wskazał przy tym, że nie prowadzi do ustalenia nieważności umowy. Mimo zwrócenia uwagi na podpisanie przez strony aneksu nr (...), podstawą twierdzenia o ważności umowy kredytowej uczynił, jednak stanowisko o możliwości zastąpienia postanowień abuzywnych średnim kursem franka szwajcarskiego ogłaszanym przez (...)nie do końca precyzując, czy wynika to z treści wskazanego aneksu. Podniósł bowiem, że wskazany zabieg eliminacji i zastąpienia wymaga takiego ukształtowania treści umowy, w której istniałyby postanowienia indeksacyjne ale z takim mechanizmem „indeksacyjnym”, który nie naruszałby dobrych obyczajów. Czyli za pożądane uznał pozostawienie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej z wykluczeniem „nieuczciwego” spreadu walutowego i przyjęcie w jego miejsce uczciwego dla obu stron i transparentnego sposobu ustalania kursu CHF, za jaki uznał średni kursu (...)

Stanowisko Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny podziela, wymagało ono jednak uzupełnienia na kanwie rozważań prawnych, Sąd ten bowiem je prezentując pominął wynikającą z orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej konieczność wyrażenia zgody przez konsumenta na dokonanie takiego zabiegu.

Nie budzi aktualnie sporów pogląd, że konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca z mocy prawa sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Nie budzi również wątpliwości, że konstrukcja zastosowana w art. 385¹⁻² k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349). Sankcje z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przewidziane są na korzyść konsumenta, a nie nieprawidłowo postępującego profesjonalisty i tak też powinny być interpretowane skutki niezwiązania nimi. Sankcja bezskuteczności klauzul abuzywnych nie jest równoznaczna z sankcją nieważności umowy, w której klauzule te zostały przyjęte. Wyeliminowanie z łączącej strony umowy niedozwolonych postanowień umownych wymaga oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Dopiero w braku takiej możliwości stwierdzić należy nieważność umowy, która nie może trwać w kształcie, jaki uzyskała po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych.

Dla oceny kwestii możliwości zachowania ważności umowy kredytu nie ma bezpośredniego znaczenia przyjęcie bądź nie klauzul indeksacyjnych za klauzule określające świadczenie główne stron. Wprawdzie eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściowo prowadzić będzie do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21).

W ocenie Sąd Apelacyjny, w odwołaniu do powyższych uwag, w rozpoznawanej sprawie istotne znaczenia ma fakt zawarcia przez strony aneksu nr (...) do umowy kredytu, mocą którego zmianie uległ § 3 umowy. Mechanizm ustalania wysokości zobowiązania do spłaty od chwili wejścia w życie wskazanego aneksu polegał na przeliczeniu zobowiązania

z franka szwajcarskiego do złotego polskiego według kursu sprzedaży walut ustalanego przez (...) obowiązującego w dniu poprzedzającym dzień wpływu środków na rachunek spłaty, co wyeliminowało z umowy kredytu z 2 czerwca 2008 roku niedozwolone postanowienia umowne dotyczące stosowania Tabeli kursów banku. W ocenie Sądu Apelacyjnego zawarcie przez strony aneksu nr (...) miało zasadnicze znaczenie przy ocenie możliwości zachowania umowy o kredyt z 2 czerwca 2008 roku.

Rozważania we wskazanej kwestii należy rozpocząć od stwierdzenia, że celem dyrektywy 93/13/EWG jest przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (Wyrok TS z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, Bank (...):C:2021:341, pkt 54). Zmiana niedozwolonych postanowień umownych w toku trwania umowy bezsprzecznie nie wyłącza ich spod oceny abuzywności. Niemniej jednak, w ocenie Sądu odwoławczego, nie można pominąć funkcji i znaczenia takiej zmiany. Prawo konsumenta do skutecznej ochrony zawiera w sobie także uprawnienie do niedochodzenia swoich praw, z tym skutkiem, że sąd musi uwzględnić wolę wyrażoną przez konsumenta, jeżeli mając świadomość niewiążącego charakteru danego nieuczciwego warunku, konsument wskaże jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób dobrowolnej i świadomej zgody na dany warunek (wyrok z dnia 9 lipca 2020 r., I. B., C#452/18, EU:C:2020:536, pkt 25). Dyrektywa 93/13/ (...) nie czyni systemu ochrony przed stosowaniem przez przedsiębiorców nieuczciwych warunków umów obowiązkowym. W konsekwencji w wypadku gdy konsument woli nie powoływać się na ten system ochrony, system ten nie jest stosowany. Konsekwencją powyższego musi być twierdzenie, że przepisy dyrektywy 93/13/ (...) nie sprzeciwiają się temu, by strony umowy eliminowały nieuczciwy charakter zawartego w niej warunku poprzez jego zmianę w drodze umowy. Spełnione muszą być jednak dwa warunki: odstąpienie przez konsumenta od powołania się na nieuczciwy charakter postanowień umownych wynika z jego wolnej i świadomej zgody oraz nowy warunek zmieniający nie jest nieuczciwy. W wypadku, gdy sytuacja prawna i faktyczna, w jakiej konsument znalazłby się w braku nieuczciwego warunku umownego, zostaje przywrócona, a wada, która obciążała umowę, zostaje usunięta przez strony w drodze zawarcia aneksu, cele dyrektywy 93/13/ (...) zostają spełnione.

W ocenie Sądu Apelacyjnego do odstąpienia przez pozwanych od powołania się na abuzywny charakter analizowanych postanowień umowy doszło już na długo przed sporem sądowym, a krótko po zawarciu kwestionowanej umowy kredytowej. Wyrazem złożenia oświadczenia w tym przedmiocie jest zawarcie aneksu nr(...). Wprawdzie pozwany twierdził, że nie wie dlaczego go podpisał, jednak jego zeznania w tym przedmiocie nie mogły zostać uznane za wiarygodne. Trudno przyjąć, że bank świadomie, bez wcześniejszych negocjacji i podania przyczyn, z własnej inicjatywy wprowadził do umowy stron tak zasadniczą zmianę, której znaczenia nie wyjaśniał, a pozwani, podpisali aneks bez podjęcia najmniejszej próby zrozumienia jego treści i motywów jego wprowadzenia. Bez wątpienia zmiana wprowadzona w aneksie nr(...), stanowiła o zgodzie pozwanych na eliminację klauzul abuzywnych i zastąpieniu ich uczciwymi warunkami umowy. Tym samym nastąpiła rezygnacja przez konsumentów z prawa do powoływania się na ich nieuczciwy charakter skutkująca tym, że stwierdzenie nieuczciwego charakteru pierwotnych warunków danej umowy nie może już prowadzić do jej unieważnienia w brzmieniu zmienionym aneksem.

Analizując stan faktyczny sprawy w kontekście wyżej wskazanych rozważań prawnych Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż pozwani podejmując decyzje finansowe mieli na względzie uzyskanie jak największej korzyści majątkowej. Takie założenie przejawiało się w zawarciu umowy kredytowej, która przewidywała oprocentowanie niższe niż kredyty złotowe, a tańsze koszty kredytu zapewniały pozwany zdolność kredytową.

Takie założenie przejawiało się także w zawarciu aneksu do umowy kredytu, który przewidywał zmianę sposobu obliczania kursu franka szwajcarskiego i wiązał go ściśle z kursem franka ustalonym przez (...). O świadomości wyeliminowania klauzul abuzywnych z kwestionowanej w procesie umowy i zastąpieniu ich postanowieniami uczciwymi w kontekście zawarcia aneksu nr (...) przekonuje także niekonsekwencja stanowiska strony pozwanej w procesie, która wprawdzie odwołuje się do wszystkich możliwych podstaw prawnych pozwalających na wyeliminowanie umowy z obrotu w sposób mający prowadzić do przyjęcia nieskuteczności prawnej jej wypowiedzenia przez powoda, jednakże jednocześnie w toku procesu dopuszcza możliwość twierdzenia o utrzymaniu umowy kredytowej przy forsowaniu preferowanego przez pozwanych wzajemnego rozliczenia stron. Ta postawa pozwanych

w sporze pozwala na wniosek, że pozwani w istocie dopiero po zapoznaniu się ze stanowiskiem Sądu I instancji w kwestii braku podstaw do ustalenia nieważności umowy kredytowej w dacie jej wypowiedzenia i jej utrzymania na przyjętych przez ten Sąd warunkach, w apelacji odwołali się ostatecznie do nieważności umowy kredytowej i braku chęci jej utrzymania mimo zawarcia stosownych aneksów (w szczególności aneksu nr (...)). W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedstawionych wcześniej okolicznościach sprawy podniesienie takiego zarzutu na jakimkolwiek etapie postępowania należało uznać za bezskuteczne w świetle wcześniejszego stanowiska pozwanych wyrażonego przy zawieraniu aneksu nr (...). Skoro zgadzając się na zawarcie aneksu nr (...) do umowy kredytu pozwani już raz wyrazi wolę podtrzymania umowy kredytu w kształcie wskazanym w aneksie poprzez wyeliminowanie klauzul abuzywnych i zastąpienie ich dozwolonymi, utracili uprawnienie do domagania się ustalenia nieważności umowy kredytowej realizowane w sprawie w oparciu o podniesienie zarzutu jej nieważności w odwołaniu do istniejących w umowie przy jej zawarciu, a następnie wyeliminowanych klauzul abuzywnych. Przed skierowaniem takiego żądania doszło do realizacji wymienionych wcześniej warunków utrzymania umowy kredytu. Usunięcie klauzul abuzywnych nastąpiło w drodze zawarcia aneksu nr (...) do umowy. Pozwani aneks zawierając wyrazili dobrowolną i świadomą zgodę na zmianę umowy będącą alternatywą dla jej unieważnienia.

Należy zwrócić uwagę, że wola konsumenta unieważnienia umowy kredytu nie jest w każdym przypadku wiążąca dla sądu. Wyrażona przez zainteresowanego konsumenta wola nie może przeważać nad oceną, która wchodzi w zakres suwerennych uprawnień sądu, przed którym zawiśł spór, nad kwestią, czy zastosowanie środków przewidzianych przez właściwe przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku (por. wyrok (...) z 2 września 2021 r., C-932/19, (...), (...)(...), pkt 50), ale też na zbadanie – tak jak w tym przypadku - czy do jej przywrócenia już między stronami nie doszło.

Sąd Apelacyjny nie ma również wątpliwości co do tego, że spełniony został drugi z warunków umożliwiających zachowanie umowy (do czasu jej wypowiedzenia) na skutek jej aneksowania, to jest wprowadzenie uczciwych postanowień w miejsce dotychczasowych niedozwolonych klauzul. Skoro przyczyną abuzywności klauzul odwołujących się do Tabeli kursów banku był brak ich transparentności i brak możliwości kontroli przez kredytobiorców zmieniającej się wysokości ich zobowiązań, wprowadzenie kursu (...) spowodowało wyeliminowanie tych warunków umownych, które gwarantowały bankowi jednostronne kształtowanie kursu franka szwajcarskiego. W konsekwencji przywrócono równowagę stronom umowy, ponieważ ryzyko kursowe, które przyjęli na siebie pozwani zawierając umowę kredytu zostało odniesione do kursu franka szwajcarskiego ustalanego w sposób obiektywny przez podmiot trzeci.

Zaprezentowane stanowisko pozwalało na uznanie przez Sąd Apelacyjny, że Sąd I instancji trafnie przyjął, iż abuzywne klauzule winny zostać zastąpione postanowieniami o wprowadzeniu średniego kursu (...) jako przelicznika dla różnic kursowych, odpowiadało to bowiem wyrażonemu znacznie wcześniej w aneksie stanowisku stron.

Ubocznie jedynie podkreślenia wymagało, że w sposób nieuprawniony Sąd Okręgowy przyjął, że wskazana zmiana winna dotyczyć całego okresu umowy kredytu, w tym również okresu sprzed zawarcia aneksu nr (...). Należało bowiem zauważyć, że jak wynika z treści aneksu, konsumenci godzili się na zachowanie w mocy umowy kredytu z klauzulami abuzywnymi do dnia podpisania aneksu. Nie można było zatem, wbrew ich woli orzec odmiennie. Strony nie dostrzegły konieczności rozciągnięcia skutków zmiany postanowień umowy aż do początku jej obowiązywania, co oznacza, że uznały, iż poprzez zawarcie aneksu doszło do przywrócenia rzeczywistej równowagi interesów stron.

Zmiana zaskarżonego orzeczenia w omawianej części, przyniosłaby jednak – jak wynika z opinii biegłej - wynik mniej korzystny dla pozwanych, co czyni ją z uwagi na dyrektywę art. 384 k.p.c. niedopuszczalną, albowiem dokonaną na niekorzyść apelujących. Wysokość ich zobowiązania kredytowego względem powoda za okres sprzed zawarcia aneksu, przy uwzględnieniu kursu franka szwajcarskiego ustalonego według wskazanych w umowie tabel banku, byłaby wyższa niż obliczona przy zastosowaniu średniego kursu (...), który przyjął Sąd Okręgowy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy uznał, że pozwani nie zdołali przedstawić zarzutów, które z sukcesem zakwestionowałyby stanowisko o ważności umowy kredytu z 2 czerwca 2008 roku. Przyjął zatem należało, że

wskazana umowa, jak trafnie uznał Sąd I instancji wiązała strony do daty jej wypowiedzenia przez powoda, a w konsekwencji była podstawą roszczeń, które przysługują powodowi wobec pozwanych po jej wypowiedzeniu, jednakże w wysokości wskazanej przez Sąd I instancji.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny w punkcie I wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanych jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwani jako strona przegrywająca postępowanie apelacyjne winni ponieść całość kosztów tego postępowania, w tym koszty poniesione przez powoda niezbędne dla celowego dochodzenia jego praw – w tym wypadku poniesione przez powoda koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10 800 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Mariola Głowacka Małgorzata Goldbeck-Malesińska Małgorzata Kaźmierczak

starszy sekretarz sądowy

K. K. (2)

(...)